WYDANIE 18

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny . 105-01
Sekretarjat red. . 105-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71.
Dyrekcja i ogłoszenia 90-67
Prenumerata . . . 90-76
Akwizycja . . . 105-05

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedyńczy 20 gr.

SIERPIEŃ 23 SOBOTA
Św. Filipa
Wschód słońca 4 m. 31
Zachód „ 18 m. 47
Rok II. Nr. 230

ŁAMANIE TRAKTATU WERSALSKIEGO

OFICEROWIE NIEMIECKIEJ REICHSWEHRY BIORĄ UDZIAŁ W MANEWRACH CZECHOSŁOWACKICH?

Bratislava, dnia 21 sierpnia. W manewrach wojskowych czechosłowackich które odbędą się tu w początkach września, ma ją wziąć udział przedstawiciele wojsk zagranicznych. Sensację jednak wywołuje fakt, że jako widzowie mają tu przybyć także oficerowie niemieckiej Reichswehry w osobach majora Mannstein - Lewinkiego ze sztabu Reichswehry, oraz kapt. Toussaint z t. zw. Truppenamt, ze służby wywiadowczej niemieckiej.

O ile wiadomość ta sprawdzi się, będziemy mieli do czynienia z ciekawym wypadkiem z zakresu prawa międzynarodowego. Niemcy nie utrzymują przy swem poselstwie w Pradze czeskiej, podobnie zresztą jak i w Warszawie i w innych państwach, które podpisały traktat wersalski, żadnego przedstawiciela wojskowego. Nie wolno też Niemcom wysyłać do państw zagranicznych żadnych misyj specjalnych. Ani stałych, ani czasowych.

Traktat wersalski formuje ten zakaz zupełnie wyraźnie:

„Niemcy zobowiązują się, począwszy od daty, w której niniejszy Traktat uzyska moc obowiązującą, nie akredytować w żadnym obcym kraju żadnej misji wosjkowej, morskiej lub lotniczej, nie wysyłać, ani też pozwalać na wyjazd takiej misji".

Nie wiadomo, czy mocarstwa, które położyły pod Traktat wersalski swój podpis nie zechcą się dopatrzeć w wysłaniu niemieckiej sztabowej misji wojskowej na manewry armji czechosłowackiej — przeciwdziałania przepisom tego traktatu.

Wyjazd p. Devey'a

Nastąpi 20 listopada

Amerykański doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego, p. Charles S. Dewey, opuszcza Polskę wraz ze swą rodziną w dniu 20 listopada b. r. a więc ściśle po trzech latach pobytu w Polsce. Pp. Dewey wraz z dziećmi, które przebywają na studjach w Europie zachodniej, udadzą się po krótkim pobycie w Paryżu do New Yorku, skąd p. Dewey uda się w odwiedziny do rodziny w Detroit, Chicago i Waszyngtonie.

WSPÓŁPRACA REICHSWEHRY Z SOWIETAMI

REWELACJE Z OKAZJI DYMISJI SZEFA SZTABU — GEN. HEYE

Berlin, dnia 22 sierpnia. Pomimo półurzędowych zaprzeczeń pojawiły się dziś w prasie niemieckiej nowe sensacyjne wiadomości o dymisji szefa Reichswehry gen. Heye.

Według „Vossische Ztg." jest rzeczą zdecydowaną, że gen. Heye opuści z końcem roku bieżącego stanowisko, a na jego miejsce mianowany będzie szef repartamentu ministerstwa Reichswehry gen. baron Kurt von Hammerstein - Equard.

Omawiając tło polityczne tej nominacji „8 Uhrabendlatt" wskazuje na udział czynników, które zmierzają do usunięcia gen. Heye, jako ostatniej przeszkody na drodze wciągnięcia Reichswehry do awanturniczej polityki wojennej. W kołach politycznych — pisze wymieniony dziennik — wiadomo oddawna, że myśl pozyskania czynnej pomocy armji sowieckiej dla Reichswehry zapuściła w kierowniczych sferach militarnych Niemiec głębokie korzenie.

Generałowie niemieccy, którzy żyją nadzieją przyszłych sukcesów wojennych, a których przedstawicielem jest podsekretarz stanu w ministerstwie Reichswehry gen. Schleicher zawiodła się w swych oczekiwaniach co do gen. Heya, który nie chciał być powolny ich dążeniom.

GORĄCZKOWE NARADY

PO OSTATNICH AKTACH SABOTAŻU W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Ataki i ostrzeżenia prasy polskiej pod adresem działaczy ukraińskich po ostatnich zamachach, podpaleniach i t. d. w Małopolsce Wschodniej, wywołały wśród kierujących polityków ukraińskich znaczną reakcję. Onegdaj odbyli undowcy poufną naradę, jak się należy zachować wobec ostatnich gwałtów dywersyjnych.

Prawe skrzydło undowców wystąpiło z projektem ogłoszenia pewnego rodzaju deklaracji, którąby stwierdziła, że undowcy nie mają nic wspólnego z akcją sabotażystów i dążą do swych celów politycznych wyłącznie drogą legalną. Rozwinęła się 6-godzinna dyskusja, w której t. zw lewe skrzydło UNDO nie zgodziło się na jakiekolwiek oświadczenia i deklaracje, w których — według ich zdania — społeczeństwo polskie mogłoby się dopatrzeć osłabienia ukraińskiej akcji narodowej.

Starsi politycy ukraińscy prawego skrzydła opierali się jednak stanowczo za jakąkolwiek formą manifestacji braku łączności z sabotażystami, argumentując, że współżycie polityczne, gospodarcze i osobiste na terenie tak bardzo zaognionym staje się niezmiernie trudne i przykre.

Dyskusji nie ukończono. Zebranie zakończył przemówieniem jeden z wybitnych polityków ukraińskich, nawołując do całkowitego uzgodnienia zasad taktycznych, gdyż rozbieżne zapatrywania wśród undowców osłabiłoby spoistość partji i w konsekwencji doprowadziłoby mogło do podziału na grupy i odłamy.

PO ZAMACHU W KOWNIE

ŚLEDZTWO UKOŃCZONE. — „ŻELAZNY WILK" DZIAŁA. — WALDEMARAS W SZPITALU WARJATÓW?

Berlin, dnia 22 sierpnia. Śledztwo wstępne przeciw obydwom studentom, którzy wykonali zamach na szefa litewskiej policji tajnej, Rustejko, zostało zakończone. Sprawcy staną prawdopodobnie przed sądem wojennym.

W ciągu środy i ubiegłej nocy dokonano dalszych aresztowań wśród zwolenników Waldemarasa, między nimi zatrzymani zostali trzej oficerowie stacjonowanego w Kownie 5-go pułku piechoty. Ponieważ władze o akcji i dotychczasowych wynikach śledztwa zachowują uparte milczenie, rozeszły się pogłoski, jakoby zamach ten miał być sygnałem do powszechnego powstania zwolenników Waldemarasa.

W czwartek przedpołudniem dokonano nowych rewizyj domowych i aresztowań wśród zwolenników Waldemarasa. Między aresztowanemi znajduje się również znany z przewrotu z 17, 12, 1926 i czasów panowania Waldemarasa kapitan - lotnik, Macujka, uchodzący za przywódcę tajnej organizacji „Żelazny wilk".

Jak donoszą z miarodajnych źródeł, z zeznań studentów ma wynikać, że Waldemaras jest w istocie sprawcą całego szeregu planowanych aktów terroru. Jest więcej niż prawdopodobne, że Waldemaras przed ewentualnem zainteresowaniem wprzódy oddany zostanie do jakiegoś zakładu dla umysłowo chorych celem zbadania jego stanu umysłowego.

Nowa kompromitacja

Po śmierci bandyty Zuta

Londyn, dnia 22 sierpnia.— W jednym z banków w Chicago znaleziono skrytkę należącą do zamordowanego bandyty Jacka Zuta. W skrytce odnaleziono papiery kompromitujące pięć nowych osób, zajmujących wysokie stanowiska w Chicago. Z papierów tych wynika, że Jack Zuta dawał wpływowym osobom w Chicago łapówki, otrzymując w zamian gwarancję bezkarności.

Sędzia śledczy przesłuchał senatora Stara, który dawniej był adwokatem. W papierach zamordowanego bandyty znaleziono bowiem dowody na dwa czeki po 250 dolarów wystawione przez bandytę Stanowi. Senator tłomaczy, że czeki te otrzymać miał jako honorarjum adwokackie.

Walka o dostawy

KONKURENCJA ANGIELSKO - FRANCUSKA

Bukareszt, 22 sierpnia. — W związku z wizytą eskadry angielskiej w Konstanzy w rumuńskich kołach politycznych krążą liczne komentarze. Prawdopodobnem jest zawarcie między Rumunją a Anglją umowy na dostawę nafty rumuńskiej dla floty angielskiej na morzu Śródziemnem. Między Anglją i Francją istnieje nawet wyścig o dostawy wojskowe dla Rumunji. Wizyta admirała Hendersena, który bawił przed kilku miesiącami w Rumunji, ma pozostawać z związku z tą konkurencją.

Memorjał Brianda

Na radzie ministrów

Paryż, dnia 22 sierpnia. Dzisiejsza Rada ministrów nie zajmie się — jak donosi „Oeuvre" — odpowiedzą na stanowisko, zajęte przez pojedyńcze państwa wobec memorjału Brianda, gdyż sprawozdanie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie jest jeszcze gotowe. Sprawozdanie to, które przedstawia analizę 26 odpowiedzi na memorjał lecz nie zawiera żadnych nowych propozycyj, Briand przedłoży w Genewie.

Do Genewy

Skład delegacji francuskiej

Paryż, dnia 22 sierpnia. Francuska Rada ministrów uchwaliła w czwartek następujący skład delegacji francuskiej na sesję Rady Ligi Narodów w Genewie: minister spraw zagranicznych, Briand, min. handlu, Flandin, min. pracy Lavel, min. robót publicznych Pernot, podsekretarz stanu Poncet, Seror, Heraut, Petsche i inni.

Na tem posiedzeniu Rady ministrów Briand przedłożył swój memorjał w sprawie Paneuropy.

ARESZTOWANIA NA LITWIE

Karabiny maszynowe na ulicach Kowna

Kowno, 22 sierpnia. — Dokonano tu szeregu nowych aresztowań w związku z zamachem na płk. Rustejkę. Aresztowano m. in. jednego z przywódców „Żelaznego Wilka", kapitana lotnictwa Matujtisa.

Najlepszym dowodem naprężonej sytuacji w Kownie jest fakt, iż przed pałacem prezydenta stoją oddziały wojskowe z karabinami maszynowemi.

Zamach polityczny

Madryt, 22 sierpnia. — W Walencji dokonano zamachu rewolwerowego na b. prezesa unji patrjotycznej.

SENSACYJNY WYNALAZEK

Samolot rotorowy

Nowy Jork, 22 sierpnia. — Trzem konkurentom amerykańskim udało się po długiej pracy, prowadzonej na Long Island zbudować samolot zaopatrzony w rotory systemu Flettnera. Po obu stronach samolotu umieszczone są równolegle do skrzydeł dwa rotory (długie blaszane rury o stosunkowo dużej średnicy), które poruszają się wzdłuż osi podłużnej przy pomocy wiatracza, podczas gdy samolot jest poruszany przez zwykły silnik benzynowy. Samolot rotorowy ma być dziesięciokrotnie silniejszy, niż samolot zwykły.

Fermenty na Ukrainie

Ludność polska przeciw Sowietom

Kijów, 22 sierpnia. — „Komunist" donosi o agitacji przeciwrządowej wśród ludności polskiej na Ukrainie sowieckiej. Agitatorzy podburzają ludność polską przeciwko władzom i namawiają, aby nie zwozili zboża do magazynów rządowych oraz bojkotowali kolektywy rolne.

KUSZENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ

Propaganda bolszewicka

Leningrad, 22 sierpnia. — Rada narodowościowa przy CIK-u Z. S. S. R. zwołuje na dzień 28 września r. b. naradę „w sprawie pracy wśród polskiej ludności pracującej w Z. S. S. R."

Podczas narady będą rozpatrywane m. in. następujące zagadnienia: przygotowania polskich kadrów pedagogicznych, stan polskich proletarjackich teatrów w Z. S. S. R., plan wydawniczy propagandowych dzieł komunistycznych w języku polskim i t. p.

BURZA NAD FRANCJĄ

Olbrzymie straty

Paryż, 22 sierpnia. — Nad północną Francją przeszły silne burze, które wyrządziły wielkie szkody. Obliczają, że w niektórych miejscowościach ulewne deszcze zniszczyły 50 proc. urodzajów. Są ofiary w ludziach.

Z ziemi malborskiej

Nowa szkoła polska

Królewiec, 22 sierpnia. — Dzięki staraniom polsko - katolickiego Towarzystwa szkolnego na Powiślu w Ziemi Malborskiej powstała w gminie Mikołajki nowa polska szkoła ludowa.

BUDŻET PAŃSTWOWY W ŚWIETLE ŻYCIA

SZCZERBIONY PRZEZ KRYZYS GOSPODARCZY — POWINIEN BYĆ SKONTROLOWANY PRZY WSPÓŁPRACY RZĄDU I PARLAMENTU.

W dyskusji politycznej została podniesiona sprawa wykonywania budżetu tegorocznego, która odchyla się jakoby znacznie od ram, ustalonych w ustawie skarbowej i w preliminarzu budżetowym na okres 1930 — 31. Zostało nawet wysunięte twierdzenie, że budżet jest w tej chwili zupełną fikcją, wskutek czego zachodzi pilna potrzeba, aby w sprawach gospodarki skarbowo - budżetowej zabrały głos ciała parlamentarne. „G a z. W a r s z a w s k a" wysunęła na tem tle postulat petycji klubów opozycyjnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Przypatrzmy się więc najprzód panoramie liczb budżetowych. W świetle zestawień statystycznych, które znamy dopiero za pierwszy kwartał okresu budżetowego 1930 — 31, t. zn. za miesiące kwiecień — czerwiec, okazuje się, że zrealizowanych zostało globalnie 23,2 proc. preliminowanych wydatków oraz 22,4 proc. preliminowanych dochodów. W okresie budżetowym 1929—30 w tymże kwartale odpowiednie liczby stosunkowe wynosiły: 25,7 proc. oraz 24,7 proc.

Z powyższych zestawień wynika, że budżet tegoroczny zarówno w realizowaniu dochodów jak i w realizowaniu wydatków zapowiada się gorzej. Czwarta część roku wykazała, że budżet musi ulec poważnej kompresji, ponieważ już to globalne zestawienie wykazuje dość poważne odchylenie skali dochodów efektywnych od preliminowanych.

Istotnie też, gdy w okresie 1929 — 30 pierwszy kwartał budżetowy zamknięty został globalną nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 11 miljonów, to w okresie bieżącym tenże pierwszy kwartał wykazuje już nadwyżkę tylko niecałe 3 miljony. Równowaga budżetu zbliża sie w ten sposób do granicy znacznego napięcia. Okoliczność ta podkreślona jest jeszcze przez ten fakt, że w poprzednim okresie budżetowym w pierwszym kwartale dochody zwyczajne były wyższe od zwyczajnych wydatków o przeszło 28 miljonów, a w wykonaniu budżetu tegorocznego już w tym zakresie ujawnił się deficyt półtora miljona zł.

Nasuwa się z kolei zapytanie: które z pozycyj dochodów skarbowych najbardziej zawodzą?

Okazuje się, że te, które dotyczą spożycia (monopole i przedsiębiorstwa państwowe), i w których dziedzinie rząd niema prawa przymusu egzekucyjnego. Przy ściąganiu podatków rząd może stosować (zresztą też tylko do pewnych granic) egzekucję przymusową, to też narazie pozycje dochodów z podatków i opłat wykazują stan zadowalający: dochody z podatków bezpośrednich wykazały w pierwszym kwartale realizację w przeszło 27 proc.! Natomiast władza nie może nikogo zmusić do picia wódki lub do palenia papierosów albo do jeżdżenia kolejami, i dlatego w tych dziedzinach kryzys ekonomiczny odbił się już na dochodach skarbowych: wpływy z monopoli wyniosły tylko 20 proc. (w okresie ubiegłym 22 proc.), wpływy z przedsiębiorstw tylko 14,6 proc. (w okresie ubiegłym 25 proc.).

Z powyższego widać jeszcze wyraźniej, że równowaga budżetowa, którą nazwaliśmy powyżej napiętą, trzyma się dzięki dwóm głównym czynnikom: ostrej egzekucji podatków i stopniowemu ścieśnianiu wydatków. Pierwszy z tych czynników, o ile ogólna sytuacja gospodarcza nie ulegnie szybkiej i pomyślnej zmianie, nie na długo już okaże się skutecznym. Zmniejszone obroty gospodarcze, zmniejszona ich rentowność oraz stopniowe wyczerpywanie się rezerw finansowych życia gospodarczego mogą spowodować, że najbardziej nawet energiczne egzekwowanie podatów... nie naleje z próżnego. Oznaki, że idziemy ku temu, mnożą się z dnia na dzień: ostatnie sprawozdania izb skarbowych wskazują na to bardzo wyraźnie.

Wobec powyższego pozostaje droga oszczędności w wydatkach. Cały szereg pozycyj budżetu wydatków wskazuje, że rząd wkroczył na tę drogę: budżet wojskowy w wydatkach został w pierwszym kwartale roku 1930— 31 zrealizowany w skali 21,7 proc., oświatowy— 22 proc., sprawiedliwości — 20,5 proc., spraw wewn. — 2,23 proc., i t. d. Ale równocześnie budżet emerytur został skonsumowany w 38 proc., pracy i opieki społecznej (zasiłki dla bezrobotnych) — w przeszło 40 procentach. Tutaj więc zanosi się na poważne przekroczenia preliminarza budżetowego.

Z powyższych zestawień wynika, że rzeczywistość zmusza do rozważenia zmian budżetu państwowego. Jego ogólna przebudowa — zarówno po stronie wydatków jak i dochodów — z naczelną intencją zmniejszenia go wydaje się stanowczo narzucać życiu jako nieunikniona konieczność. W sytuacji tej głos parlamentu bezwzględnie powinien być wysłuchany. Opozycja powinna bona fide zaofiarować rządowi swoją gotowość pracy, której wymaga interes państwa, a rząd powinien tę współpracę przyjąć. Budżet nie jest jeszcze fikcją, ale już wymaga analizy i sanacji, narzuconej przez twardy głos rzeczywistości.

Pokłosie polityczne

Przeciwko manewrom niemieckim.

„A m i d u P e u p l e" popiera całkowicie stanowisko ministra Zaleskiego wobec momy Treviranusa i podkreśla konieczność opierania się przez Francję manewrom niemieckim w kierunku rewizji traktatów.

„O r d r e" pisze, że wszelka zmiana granic, oprócz granic terytorjum Saary, byłaby niesprawiedliwością. Nawet prasa lewicowa zaczyna rozumieć, że polityka niemiecka zagraża pokojowi. — (K u r j e r W a r s z a w s k i).

Oni w to jeszcze wierzą...

..."od czasu do czasu są pogłoski o rzekomych planach wojennych Polski i wciągnięcia waszego kraju (Anglji) w wojnę z bolszewikami. Pogłoski te są przyjmowane nieprzyjaźnie w Anglji, gdzie do dziś jeszcze pokutuje wśród proletarjatu angielskiego przekonanie, że Polska napadła w 1919 i 1920 na Sowiety".

Z rozmowy z p. Coates'em, promotorem zbliżenia anglo-sowieckiego. — (K u r j e r C z e r w o n y).

A może już wsierpniu?

W niedzielę odbyła się narada sanacji krakowskiej, poświęcona akcji przedwyborczej. Zakomunikowano tam, że może już w sierpniu nastąpi rozwiązanie Sejmu i rozpisanie wyborów. Sanacja wystąpiłaby nie pod jedną firmą, jak poprzednio, ale wystawiłaby t. zw. listy zawodowe. Krakowski BB już organizuje instruktorów wyborczych, dobrze płatnych.

Mimo to, wiadomość o rozwiązaniu Sejmu w sierpniu wydaje się nieprawdopodobną. — A B C).

Ofiara nowego kursu.

„Wiadomość o dymisji woj. Gołuchowskiego Lwów przyjął obojętnie, uważał bowiem p. wojewodę za słabego, bezwolnego administratora, bez własnego zdania. Choć p. Gołuchowski był ślepym wykonawcą woli i zleceń swych kierowników, którzy nagle — jak widać z mowy gen. Śmigłego — kazali swym adherentom mieć własne zdanie.

P. Gołuchowski padł ofiarą nowego kursu". — G a z e t a W a r s z a w s k a).

DZIESIĘCIOLECIE

przyłączenia Śląska do Macierzy

W dniu 14 września odbyć się mają we wszystkich większych miejscowościach Górnego Śląska uroczystości związane z rocznicą 10-lecia powrotu Śląska do Macierzy. Na rynku w Katowicach odbędzie się symboliczne ślubowanie organizacyj byłych powstańców górnośląskich.

GOŚĆ FRANCUSKI

P. Lacour Gayet u ministra Matuszewskiego

Bawiący w Warszawie dyrektor biura ekonomicznego Banku Francuskiego p. Lacour Gayet przyjęty był w dniu wczorajszym przez ministra Matuszewskiego.

Przegląd prasy

POLSKA NA KRESACH.

W „G a z e c i e P o l s k i e j" idzie cykl felj etonów sprawozdawczych o stosunkach na Kresach wschodnich. Autor odrzuca koncepcję St. Grabskiego o kolonizacji polskiej na kresach, albowiem uszczuplić ludności tubylczej ziemi znaczyłoby rzucić ją w objęcia skrajnego radykalizmu:

Programowi i hasłom białoruskich komunizujących lub nacjonalistycznych partyj, należy przeciwstawić nasz własny program, który byłby syntezą polskiej racji stanu i kulturalno - ekonomicznych interesów ludności białoruskiej.

Jakiż to może być program?

Istotna odtrutka na wpływy komunistyczne zawiera się w bardzo krótkim i pozytywnym, chociaż ciężkim i kosztownym programie. Jest nim komasacja i meljoracja.

Postęp tych prac, a postęp ten jest — zupełnie zmienia nastroje tych stron.

Komasacja to nietylko rewolucja gospodarcza, ale rewolucja psychiczna na wsi białoruskiej. Dopiero śledząc na futorze własnym staje się czynnikiem społecznie uświadomionym, chętnie ulegającym wskazówkom i radom instruktorów rolnych z sejmików i kółek rolniczych.

Jeszcze pięć, sześć lat, a wsie skomasowane będą zamożne i świetnie zagospodarowane.

Słuszne uwagi. Rzetelna praca zawsze popłaca.

PŁYNĄ KREDYTY?...

Krakowski „C z a s" wskazuje, że w ostatnich czasach polepszyły się szanse kredytu zagranicznego dla Polski:

Różne firmy i banki zagraniczne zwróciły się do Polski z propozycjami pożyczki pod rozmaitemi postaciami. Obok wiadomej już poprzednio oferty grupy francuskiej na koncesję elektryfikacyjną wciąż jeszcze ma się utrzymywać finansista szwedzki Kreuger z propozycją pożyczki zapałczanej. Do nowych zgłoszeń należy projekt kapitalistów francuskich wybudowania linji kolejowej Śląsk — Gdynia, następnie pertraktacje szwajcarskiej fabryki samochodów z Ursusem oraz zamiar finansistów holenderskich wydzierżawienia loterji.

Pozatem „C z a s" nie waha się wskazać na plan Czechów ufundowania nam nowej instytucji w Katowicach: turystycznej ślizgawki (?!!) oraz z sumy tych szczegółów śmiało wnioskuje, że ma się ku lepszemu oraz że

wbrew straszakom opozycji zagranica ma zaufanie i do rządu i do Polski, gdyż sama zgłasza się z licznemi ofertami pożyczkowemi. Czyż zaś można sobie wyobrazić, aby obcy kapitalista, którego państwo nasze nic nie obchodzi uczuciowo, dawał swoje pieniądze w interes niepewny, krajowi, który rzekomo ma stać w przededniu katastrofy?!

Cieszylibyśmy się wielce, gdyby tak było. Wiemy jednak, że te propozycje, np. Krengera, do najkorzystniejszych nie należą. A tor ślizgawkowy w Katowicach jest śmiesznostką, o której mówić nie warto.

PRZEZ WARSZAWĘ

Komunikacja telefoniczna Moskwa — Berlin

Przedstawiciele prasy zagranicznej w Niemczech, a przedewszystkiem prasy amerykańskiej zabiegali już od dłuższego czasu u rządu niemieckiego o uzyskanie bezpośredniego połączenia telefonicznego między Moskwa a Berlinem, co znacznie ułatwia służbę informacyjną.

Starania te zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym, gdyż władze sowieckie zgodziły się na wprowadzenie komunikacji telefonicznej między Moskwą a Berlinem. Służba ta, rzecz prosta, odbywa się za pośrednictwem polskiej sieci telefonicznej, najkrótszej i najwygodniejszej w komunikacji między Niemcami a Sowietami. Rozmowy z Moskwy kierowane są na stację międzymiastową w Warszawie, a tu następuje przełączenie do Berlina.

Jak sie dowiadujemy rozmowy na szlaku Moskwa — Berlin nie są jednak zbyt częste, a ruch na tym placu ogranicza się przeważnie do rozmów dziennikarskich i w nieznacznym stopniu — handlowych.

Wojewoda lwowski

Będzie nim płk. Nakoniecznikoff.

Prasa od kilku dni podaje kandydatury na stanowisko wojewody lwowskiego. A więc, słyszeliśmy nazwiska p. Świtalskiego, płk. Koca. Ze sfer dobrze poinformowanych dowiadujemy się, iż na stanowisko to otrzyma nominację dotychczasowy wojewoda stanisławawski, płk. Nakoniecznikoff.

Zmiany

w organizacji polskich placówek konsularnych.

W Tuluzie utworzony został niedawno konsulat polski, którego okręg obejmuje departamenty: Dordogne, Aveyron, Herault, Lot-et-Garonne, Lot, Taru, Taru-et Garonne, Gers, Hautes-Pyrenees, Aude, Haute-Garonne, Ariege i Pyrenees-Orientales.

Dotychczasowy wicekonsulat w Heerlen w Holandji przemianowano na konsulat honorowy i powiększono o część gmin należących dotychczas do konsulatu R. P. w Rotterdamie. W związku z likwidacją agencji konsularnej R. P. w Kolonji, okrąg konsulatu R. P. w Essen powiększył się terytorjalnie o okrąg b. konsulatu w Kolonji o regencję Akwizgran, Kolonję oraz powiaty Solingen, Remscheid, Lennep i Grevenbroich w regencji Dusseldorf.

Mjr. Pilot Kubala

wyjechał do Ameryki.

Dowiadujemy się, że mjr. pilot Kubala wyjeżdża już w dniach najbliższych na jednym ze statków polskich do Ameryki dla zapoznania się z nowemi typami płatowców zarówno wojskowych, jak i komunikacyjnych. Na podstawie dłuższych korespondencyj mjr. Kubala ma ułatwiony zakres działania ze względu na to, że odnośne organizacje polskie zapowiedziały przyjazd jego i zamiar zwiedzenia największych zakładów przemysłowo lotniczych w Detroit, New. Yorku i t. d. Podczas pobytu jego w Ameryce mjr. Kubala zetknie się z polonją amerykańską, wśród której cieszy się wielką popularnością, i na zaproszenie rozmaitych polskich organizacyj wygłosi odczyty.

Mjr. Kubala korzystać będzie ze stosunkowo krótkiego urlopu i jedzie do Ameryki na koszt własny.

PO WYJEŹDZIE P. DEWEY'A

WYKONYWANIE PLANU STABILIZACYJNEGO.

W związku z zadecydowanym wyjazdem amerykańskiego doradcy finansowego z Polski nasuwa się kwestja dalszego wykonywania planu stabilizacyjnego w tych dziedzinach, w których p. Dewey był czynnikiem współdecydującym. Należy więc wyjaśnić, że w odniesieniu do rezerwy skarbowej, zdeponowanej przez rząd w Banku Polskim w wysokości 75 milj. złotych, pochodzących z pożyczki stabilizacyjnej, jakoteż w odniesieniu do funduszu gospodarczego, zwanego funduszem „f" w wysokości przeszło 170 milj. złotych, ustalone zostały przy zawieraniu pożyczki stabilizacyjnej pewne normy, które będą obowiązywały również po wyjeździe p. Dewey'a z Polski.

Rezerwa skarbowa w wysokości 75 miljonów złotych była utworzona, aby umożliwić skarbowi państwa pokrycie bieżących wydatków w okresach, kiedy wpływy bieżące są niedostateczne, a to w szczególności w okresach sezonowych, kiedy rząd ma do zapłacenia poważne sumy, a bieżący dochód skarbowy jest z natury rzeczy niski.

Plan stabilizacyjny postanowił, że rząd może korzystać z rezerwy skarbowej, gdy wykaże doradcy finansowemu konieczność takiego postępowania. Po wyjeździe doradcy rząd będzie mógł korzystać z tego źródła oczywiście w formie zaciągania pożyczek w Banku Polskim, które muszą być zwrócone Bankowi Polskiemu na rachunek rezerwy skarbowej, w ciągu 6 miesięcy.

Co się tyczy utrzymania rezerwy skarbowej, to plan stabilizacyjny postanawia, że rezerwa ta nie będzie zmniejszona ani zniesiona tak długo, dopóki Bank Polski i doradca nie przyjdą do przekonania, że wewnętrzne warunki rynkowe dla uzyskania krótkoterminowych pożyczek ustabilizowały się ostatecznie, by uczynić tę rezerwę zbyteczną, albo, że rezerwa skarbowa może być i będzie odtworzona z nadwyżek budżetowych. Wynika z tego, że po wyjeździe p. Dewey'a o utrzymaniu rezerwy skarbowej na dotychczasowym poziomie decyduje Bank Polski na podstawie oceny rynku finansowego w kraju.

Należy jeszcze zaznaczyć, że z postanowień planu stabilizacyjnego wynikało, iż za bytności p. Devey'a w Polsce będzie przeprowadzona komercjalizacja kolei państwowych, nad czem Ministerstwo Komunikacji obecnie pracuje. Również reforma ustawodawstwa podatkowego i bankowego jest w toku. Co się tyczy funduszu gospodarczego, zwanego funduszem „f", przeznaczonego na zasilanie życia ekonomicznego kraju, a wynoszącego przeszło 170 milj. złotych, to funduszem tym będzie nadal zarządzał Bank Polski. Z funduszu „f" korzystają w formie kredyty przedsiębiorstwa państwowe, jak fabryka w Mościcach w wysokości 40 milj. złotych, poczta i telegraf, „Polmin", „Żegluga Polska", Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego, Towarzystwa Kredytowo - Ziemskie. Odsetki wpływające z pożyczek udzielonych z tego kredytu przeznaczone są częściowo na amortyzację pożyczki stabilizacyjnej, częściowo zaś są przelewane na rzecz Skarbu Państwa.

Flota rumuńska

BUDOWA NOWYCH JEDNOSTEK BOJOWYCH

Prasa bukareszteńska donosi, że wojenna marynarka rumuńska znajduje się obecnie w stadjum reorganizacji. Pierwsza część programu, ustalonego przez rząd, przewiduje budowę dwóch jednostek bojowych, a mianowicie: kontr - torpedowców „Regele Ferdinand" i „Regina Maria", oraz łodzi podwodnej „Delfin" i okrętu pomocniczego „Constanta", zaopatrującego flotę w żywność i paliwo. Wszystkie te okręty były zamówione we Włoszech. Budowa dwóch powyższych kontr - torpedowców jest już ukończona w stoczniach Pattisona w Neapolu. Pojemność ich wynosi 1800 ton, a uzbrojenie składa się z 5-ciu armat 120 mm., urządzeń do wyrzucania torped, armat przeciwpowietrznych i t. d. Okręty te są już dostarczone Rumunji i mają przybyć do Konstancy, po dokonaniu doświadczeń, między 5 a 10 września roku bieżącego.

Łódź podwodną „Delfin" spuszczono również niedawno na wodę przez stocznię „Quarnado" w Fiume. Wewnętrzne urządzenia nie są jeszcze ukończone.

AWANTURY BOLSZEWICKIE W JUGOSŁAWJI

ARESZTOWANIE WYSŁANNIKÓW SOWIECKICH

Policja jugosłowiańska otrzymała wiadomość, iż z Moskwy przybyli do Zagrzebia dwaj komuniści, niejacy Stanko i Aga, delegowani przez komunistyczną międzynarodówkę do Jugosławji. Policja otoczyła mieszkania wysłanników Moskwy, którzy stawili zbrojny opór. Wobec tego policja użyła broni palnej. Stankę zabito, Agę zaś ciężko raniono.

Iskierki

Bankructwo wielkiej firmy.

Rzym. — Jedno z największych przedsiębiorstw włoskich rolniczych „Societta delli Bonifiche Ferraresi" zawiesiło wypłaty. Passywa wynoszą 250 miljonów lirów. Towarzystwo należało do największych tego rodzaju przedsiębiorstw we Włoszech. Przyczyną bankructwa towarzystwa były straty poniesione podczas operacji giełdowych.

Zatarg litewsko-niemiecki.

Kowno. — Gubernator Kłajpedy Merkis oświadczył dzinnikarzom, że nowomianowany prezydent dyrektorjatu kłajpedzkiego Reizgis oraz jego dwaj zastępcy będą urzędowali tylko do czasu nowych wyborów do Sejmu kłajpedzkiego, które nastąpią za parę miesięcy. Oświadczenie gub. Merkisa zostało, zdaniem litewskich kół politycznych, opublikowane celem uspokojenia Niemców kłajpedzkich.

Rozkład gospodarczy Rosji.

Ryga. — „Ekonomiczeskaja Żiźń" zamieszcza alarmujący artykuł o załamaniu się pięcioletniego planu gospodarczego w przemyśle metalurgicznym. Statystyka wykazuje nietylko zmniejszenie ilościowe produkcji, ale również obniżenie jakości, zwyżkę kosztów własnych i zmniejszenie wydajności pracy.

Walka o drzewo sowieckie.

Nowy Jork. — Departament Skarbu w Waszyngtonie opublikował komunikat, w którym oświadcza, iż nie jest w możności podjąć jakichkolwiek zarządzeń przeciwko importowi drzewa sowieckiego, ponieważ w takich wypadkach konieczna jest uchwała Kongresu.

Wulkany działają...

Tokio. — Wulkan Asama od wczoraj począł znowu wyrzucać ogromne masy rozżarzonej lawy i ognia. Wskutek niespodziewanego wybuchu 6 osób poniosło śmierć.

Tragiczna podróż.

Londyn. — Na wybrzeżu Cornwalji zatonął dziś w tragicznych okolicznościach jacht żaglowy posła konserwatywnego do Izby Gmin Henry Douglasa Kinga. Właściciel jachtu i siedmiu pasażerów zatonęli. Wśród ofiar znajduje się dwoje dzieci, których zwłoki morze wyrzuciło na brzeg.

Dopływ złota.

Paryż. — Tygodniowy bilans Banku Francji wykazuje ponowne zwiększenie się dopływu złota o 295 miljonów franków. Zapas złota w Banku Francji wynosi obecnie 46,95 miljardów franków. W kołach finansowych wyrażają przekonanie, że dopływ złota do Banku Francji potrwa do jesieni.

Centrum za rewizją.

Berlin. — Przywódca stronnictwa cetrum poseł prałat Kaas przemawiał na zgromadzeniu wyborczem we Wrocławiu. Oświadczył on: znamy dobrze z licznych doświadczeń ciężkie szkody, jakie wyrządziły nam granice na Wschodzie. Do zmiany tych stosunków nie prowadzi jednak atak frontowy lecz droga cierpliwości. Tylko słuszna synteza sprawiedliwych ideałów oraz surowej rzeczywistości może nas doprowadzić do wytkniętego celu. Reforma podatkowa i finansowa, zniesienie planu Junga i rewizja traktatów są to cele same przez się dla każdego Niemca zrozumiałe.

Likwidacja strajku.

Paryż. — Po ukończeniu strajku w przemyśle włókienniczym w okręgu lillskim, przyszło również do porozumienia w przemyśle metalurgicznym. Pracodawcy i robotnicy przemysłu metalurgicznego zgodzili się na zamianowanie rzeczoznawcy, który ma zbadać zwyżkę środków żywności i w związku z tem orzec, o ile podwyższenie płacy jest usprawiedliwione.

Bandytyzm w Niemczech.

Berlin. — W piątek przed południem bandyci próbowali poraz drugi wykonać zamach na dom związkowy w Hannowerze. Trzej młodzi ludzie ujęci zostali w chwili, gdy przy pomocy djamentów zamierzali porysować ogromne szyby lustrzane w ekspedycji „Volkowille".

Włochy a rewizja granic.

Paryż. — „Giornale d'Italia", usiłuje dowieść, że żądania włoskie w sprawie rewizji traktatów pokojowych nie oznaczają bynajmniej, jakoby Włochy szły reka w rękę ze zwyciężonymi. Herriot oświadcza, że teza ta zawiera w sobie sprzeczność. Traktaty pokojowe mogą być rewidowane jako całość lub wogóle nie będą rewidowane.

POROZUMIENIE LITEWSKO-POLSKIE

TRZEŹWY GŁOS.

Gdańsk, 22 sierpnia (tel.). Według doniesień prasy niemieckiej, profesor uniwersytetu w Kownie Herbaczewski, wystąpił na łamach prasy tamtejszej z odezwą do swych rodaków, następującej treści:

„Wobec ustawicznego naporu niemiecko - bolszewickiego przyszłość Litwy jest pod znakiem zapytania. Prędzej czy później będziemy musieli prosić Polskę o pomoc. Zrzeknijmy się Wilna a uzyskamy w Polsce wiernego i silnego sprzymierzeńca i w spokoju będziemy mogli pracować nad podniesieniem kraju. Wtedy Wilno stanie się twierdzą broniącą Litwy i strzegącą pobrzeża całego Bałtyku. Litwa sama nie jest w stanie utrzymać Wilna. Nie ma na to ani środków finansowych ani armji dostatecznie silnej".

WIECZNE SKARGI

Gdańszczanie oskarżają władze polskie konsularne

Gdańsk, 22 sierpnia (tel.).— Senat gdański nosi się z zamiarem wniesienia skargi do Ligi Narodów na polskie władze konsularne z powodu rzekomych trudności czynionych obywatelom gdańskim przy wystawianiu paszportów.

NIEMIECKIE SKARGI NA ANGLJĘ

Likwidacja majątków niemieckich w Afryce

Londyn, 22 sierpnia (tel.).— Władze angielskie, zarządzające dawnemi kolonjami niemieckiemi w Afryce, przystąpiły ostatnio do likwidacji niemieckiej własności prywatnej.

Na tem tle wyłonił się ostry zatarg pomiędzy Niemcami i Anglją. Według bowiem obliczeń niemieckich, ogólna wartość majątku obywateli Rzeszy wynosi 650 miljonów marek, gdy tymczasem władze angielskie sprzedały tę własność za 26 miljonów marek.

Nowy szef sztabu

Zmiany w armji amerykańskiej

Nowy Jork, 22 sierpnia. — Generał Douglas Mac Arthur, dowódca wojsk amerykańskich na Filipinach, mianowany został przez prezydenta Hoovera szefem sztabu jeneralnego. Generał Mac Arthur jest najmłodszym wiekiem szefem sztabu generalnego w historji Stanów Zjedn., gdyż liczy dopiero 50 lat. Urodził się on w Little Rock, w stanie Arkansas, z rodziny dobrze zasłużonej w szeregach armji amerykańskiej. Ojciec jego był generałem, a brat kapitanem w marynarce wojennej.

Walka z handlem żywym towarem

Udział delegacji polskiej

Genewa, 22 sierpnia. — Zebrał się wczoraj komitet, mający przeprowadzić ankietę co do handlu kobietami i dziećmi na wschodzie, utworzony na mocy rezolucji Rady Ligi Narodów w maju r. b. Na ankietę tę fundacja Rockefellera ofiarowała sumę 125 tysięcy dolarów. Ankieta przeprowadzona będzie przez komisję podróżującą, złożoną z trzech członków, mianowicie przez Radę Ligi Narodów. Do komisji wchodzi m. in. Polak, Karol Pindor, w skład zaś komitetu ankietowego wchodzi dr. Chodźko.

Polska i państwa bałtyckie

Porozumienie gospodarcze — nie polityczne

Berlin, 22 sierpnia (tel.). — Omawiając sytuację w państwach bałtyckich „Die Zeit", wbrew opinji większości prasy niemieckiej, nie nadaje rewizycie Prezydenta Mościckiego w Estonji charakteru politycznego.

Również konferencja państw bałtyckich i wschodnich w Warszawie posiada na celu, zdaniem wymienionego pisma, jedynie kwestje agrarno - gospodarcze.

Zwołanie tego rodzaju konferencji stało się rzeczą palącą, na skutek polityki celnej Niemiec.

Zbliżenie państw bałtyckich do Polski jest rezultatem gospodarczej sytuacji tych państw, szukających nowych rynków zbytu, na skutek utrudnień na rynku niemieckim.

TRYUMFY PRZEZORNOŚCI

Na Zachodzie, a zwłaszcza w Ameryce, przezorność ludzka święci prawdziwe tryumfy. Zda się, że wszystko tam jest zgóry przewidziane, człowiek zabezpiecza się od wszelkich możliwych skutków takich czy innych zdarzeń i wypadków. Zacytujemy kilka przykładów.

Cały zastęp ludzi ubezpiecza się na wypadek zapalenia ślepej kiszki. Pianiści asekurują palce. Tancerki — nóżki. Gwiazdy filmowe ubezpieczają od wypadków i uszkodzenia — oczy, ząbki, a nawet... uśmiech. Bywają ubezpieczenia aktorów i aktorek od nieudanych występów. Przezorne panny nietylko ubezpieczają swój posag, ale nawet zawierają ubezpieczenie, aby się utrzec strat moralnych i materjalnych na wypadek zerwania narzeczeństwa. Ubezpiecza się na wypadek braku pogody w czasie urlopu. Studenci ubezpieczają się na wypadek „obcięcia" się przy egzaminach. Słowem — ubezpieczenie jest zagranicą nieodzownym wyrazem przezorności w każdej dziedzinie pracy i życia człowieka.

U nas człowiek jest lekkomyślny i lekceważy swoje sprawy, a nawet jego własna osoba, wystawiona codziennie na tyle możliwości wypadków, nie przejmuje się zbytnią troską.

Najwyższy czas zerwać z tą karygodną i bezmyślną lekkomyślnością.

Ubezpieczajmy więc przynajmniej to co jest największym naszym skarbem, dobrem jedynem i niezastąpionem — *życie.*

Zabezpieczajmy się od nieszczęść, kalectwa i śmierci; zabezpieczajmy przyszłość samych siebie, drogą zbierania funduszu starości (ubezpieczenie na dożycie); zabezpieczajmy nasze rodziny od skutków naszej przedwczesnej śmierci.

Ubezpieczenia tego rodzaju zawiera się w P. K. O. (we wszystkich urzędach pocztowych) w sposób niesłychanie prosty i łatwy. Wystarczy wypełnić deklarację i wpłacić składkę.

O ile jesteśmy normalnie zdrowi ubezpieczenie będzie przyjęte i w ten łatwy i tani sposób byt nasz i naszej rodziny w przyszłości będzie zabezpieczony.

Nie zwlekając, bo tylko dzień dzisiejszy należy do nas, ubezpieczcie się w P. K. O.

M. Cz.

Przedmurze chrześcijaństwa

NA MARGINESIE UROCZYSTOŚCI WĘGIERSKICH.

Pod takim to tytułem ukazała się w druku, w związku z uroczystościami ku czci św. Emeryka, praca znanego historyka węgierskiego i wypróbowanego przyjaciela Polski, dr. Adorjana Diveky.

Autor przeznaczył swą broszurę dla czytelników polskich i dlatego też przeprowadził szereg analogij pomiędzy rozwojem i charakterem katolicyzmu na Węgrzech i w Polsce.

Z końcem IX wieku osiadł w dolinie pomiędzy Dunajem a Cisą — bitny naród węgierski, który przez całe stulecie był postrachem Europy zachodniej. Z końcem X stulecia a więc w tym samym — mniej więcej czasie co Polska, przyjęły Węgry chrystjanizm i rychło zasłużyły sobie na zaszczytne miano „przedmurza chrześcijaństwa".

Dzieła chrystjanizacji Węgier dokonał król Stefan z rodu Arpadów. Narodowa ta dynastja Węgier panowała równocześnie z Piastami. Był to ród świętych i bohaterów.

Liczny ich poczet rozpoczyna pierwszy król Węgier, św. Stefan.

Syn jego, święty Emeryk, był wzorem doskonałości chrześcijańskiej i czystości ducha.

Święty Władysław (koniec XI w.) jest typem średniowiecznego rycerza chrześcijańskiego, walczącego za wiarę z poganami. Wiek XIII był na Węgrzech stuleciem świętych niewiast. W r. 1232 zmarła córka króla Andrzeja II, święta Elżbieta, znana ze swej dobroczynności. W cztery lata po śmierci zaliczono ją w poczet świętych.

Z rodu Arpadów pochodziło bł. Kinga, córka króla Beli IV. Siostra jej, a żona Bolesława Pobożnego, Jolanta została także beatyfikowana. Beatyfikację uzyskała również druga córka Beli IV, Małgorzata.

Z świątobliwego życia zasłynęła również córka św. Elżbiety, błogosławiona Gertruda.

Dla historji katolicyzmu na Węgrzech szczególne znaczenie posiadają stulecia XIII, XIV i XV.

W w. XIII biorą Węgry udział w wojnie krzyżowej. Okres następny był złotą epoką zakonów.

W stuleciu XV stały się Węgry „przedmurzem chrześcijaństwa", zasłaniającem, podobnie jak Polska, Europę zachodnią przed zalewem ekspansji tureckiej.

Znamienną cechą katolicyzmu na Węgrzech, było jego zabarwienie maryjne.

Już św. Stefan polecił Węgry opiece Najświętszej Marji P., którą odtąd czczono jako „Patrona Hungariae". Szczególnymi propagatorami tego kultu byli Paulini. Nadmienić tu należy, że klasztor Paulinów na Jasnej Górze założony został przez zakonników z klasztoru Maria Nostra na Węgrzech. Cześć dla niebieskiej Patronki Węgier rozkwitła z szczególną siłą w początkach XVIII w., kiedy to wytworzyło się pojęcie, że „Hungaria est Regnum Marianum" że Węgry są królestwem Marji.

W wieku XVI uderzają w katolicyzm na Węgrzech potężne ciosy.

Z jednej strony rozszerzanie się zaboru tureckiego paraliżuje życie religijne, z drugiej — szerzy się gwałtownie protestantyzm.

Odrodzenie się katolicyzmu na Węgrzech w wieku XVII było dziełem Jezuitów.

Ośrodkiem akcji katolickiej stał się wówczas uniwersytet w Nagy Szombat, założony w r. 1635 przez ks. Piotra Pazmany. Był to węgierski Piotr Skarga.

Ciągłe walki z Turkami i Niemcami w XVII w. utrudniały szerszą akcję katolicką. Dopiero z początkiem następnego stulecia zapanowały czasy spokojniejsze i otworzło się pole dla propagandy religijnej.

Panowanie Józefa II położyło tamę temu rozwojowi.

Wiek 19 zaznaczył się na Węgrzech supremacją wpływów liberalizmu i indyferentyzmu. Akcji wrogiej Kościołowi sprzyjał letarg kół katolickich; z inercji tej wyrwały je dopiero walki kościelne około r. 1895, które zakończyły się wprowadzeniem ślubów cywilnych. Przejawem obudzenia się żywiołów katolickich było powstanie politycznej partji katolickiej, t. zw. partji ludowej. Młodzież katolicka skupiła się w „Kole św. Emeryka".

Dla popierania dobrej prasy powstało w r. 1898 „Stowarzyszenie Katolickich Pisarzy i Dziennikarzy im. Pazmany". Założony w r. 1905 „Katolicki Związek Ludowy" odegrał poważną rolę w podniesieniu ludu pod względem religijno-moralnym, gospodarczym i społecznym. Inteligencja katolicka skupiła się w „Kole katolickiem". Zaszczytnie, w walce o utrzymanie katolickiego charakteru Węgier, odznaczyły się zakony, wychowujące młodzież.

„Tow. im. Św. Stefana", skupiło wybitne siły naukowe i podjęło poważną akcję wydawniczą. Brak codziennej prasy katolickiej, odpowiednio postawionej i uposażonej utrudniał w znacznej mierze walkę z wpływami masonerji. To też w r. 1917 podjęto poważną akcję finansową, celem zrealizowania projektów prasowych. Prace te przerwała rewolucja bolszewicka Beli Kuna. Po likwidacji przewrotu zebrano znowu potrzebne fundusze i założyło „Centralne Wydawnictwo Prasowe". Instytucja ta wydaje obecnie szereg czasopism katolickich.

Godne podziwu są istotnie rezultaty wysiłków Węgier katolickich, godną naśladownictwa jest ta praca nad odrodzeniem religijnem i moralnem narodu.

S.

IMPONUJĄCY WYNIK

70.000 GULDENÓW W CIĄGU SIEDMIU TYGODNI

Potrzebę nowych kościołów odczuwa bardzo Wiedeń. Aby jej zadośćuczynić prowadzi się obecnie bardzo energiczną kampanję gromadzenia funduszów. Znane wydawnictwo niedzielne „Zwei grossenblatt" oraz „Wiener Kirchenblatt" wespół ze Stowarzyszeniem im. Kanisiusza przeprowadzają zbiórkę ofiar.

W ciągu 7 tygodni zgromadzono 70.000 guldenów. Rezultat — zaiste imponujący.

2.500 WOBEC 80.000

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA PRASY KATOLICKIEJ

W roku bieg łym powstał w Paryżu Komitet międzynarodowy prasy katolickiej, mający na celu doprowadzenie do ściślejszej współpracy między prasą katolicką całego świata.

W Kolonji zwołano znów niedawno konferencję wydawców katolickich.

Wreszcie w pierwszych dniach września ma się odbyć w Brukseli międzynarodowy Kongres prasy katolickiej.

Jak widzimy, dzieło porozumienia katolików całego świata w zakresie działalności wydawniczej i organizacji prasy postępuje szybkim krokiem naprzód.

Jest to dzieło wielkiej doniosłości moralnej i praktycznej.

Prasa katolicka na całym świecie w stosunku do swych możliwości, stawia pierwsze kroki w zakresie zdobywania sobie wpływów.

Już sam stosunek 2.500 wydawnictw katolickich wobec 80 tysięcy wydawnictw na całym świecie, obojętnych religijnie lub wręcz wrogich katolicyzmowi — wymownie świadczy, jak wiele jest tu do zrobienia.

Pozatem istnieje cały szereg innych poważnych zagadnień i interesów, związanych z rolą prasy katolickiej w życiu społeczeństw.

Prasa katolicka musi wprowadzać do tego życia inny, wyższy poziom, musi stać się źródłem informacyj wartościowych, musi przełamywać „sprzysiężenie milczenia", które wokół różnych spraw i zagadnień powstało.

W tym celu należałoby stworzyć międzynarodową katolicką służbę informacyjną, działającą równie sprawnie i szybko, jak ajencje liberalne, a przynoszącą wiadomości z życia katolickiego.

Obok zapewnienia dopływu po ważnych informacyj dla prasy katolickiej świata, innem zagadnieniem jest kwestja solidarnego frontu ideowego całej prasy, solidarnej jej akcji wobec różnych aktualnych zagadnień.

Ten wspólny front ideowy uda się zapewne z czasem stworzyć. Kongres w Brukseli niewątpliwie niemało położy tu zasługi.

Istnieje cały szereg zagadnień i spraw (jak np. kwestja polityki unijnej i misyjnej, kwestja życia religijnego mniejszości narodowych, walka z komunizmem i masonerją), w których prasa katolicka całego świata winna zajmować mniej lub więcej jednolity front.

Osiągnięcie tego frontu możliwe jest tylko przy ścisłej współpracy.

W nadziei, że kongres w Brukseli posunie dzieło porozumienia prasowego katolików znakomicie naprzód, prasa polska katolicka powinna wziąć udział, by godnie się zaprezentować obok prasy francuskiej, niemieckiej, włoskiej czy holenderskiej.

J. Cz.

POŻYTECZNY ZJAZD

Pacyfistyczne wychowanie w Niemczech

Pacyfistyczny związek katolików niemieckich w Padeborn w pierwszych dniach września urządza zjazd krajowy.

Tematem kongresu będzie zagadnienie pacyfistycznego wychowania. Otwiera się tu szerokie pole dla rodziców, duchowieństwa i nauczycielstwa — wychowania młodych pokoleń w atmosferze szczerze pokojowych dążeń.

Praktyczna strona tego zagadnienia zostanie wszechstronnie omówiona na kogresie.

Przymus nauczania

Nauczanie religji w szkołach włoskich.

Kongregacja Obrządków rozesłała okólnik do wszystkich Biskupów we Włoszech w sprawie wykonania postanowień układu laterańskiego, dotyczących nauki religji w szkołach.

Okólnik stwierdza, że nauczanie religji jest obowiązkowe, chyba że sprzeciwiają się temu rodzice. Sprzeciw musi być jednak zgłoszony przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Adwokat—zakonnikiem

W dzień Wniebowzięcia N. M. P. odprawił w kościele N. M. P. w Pompei pierwszą Mszę św. O. Rosario, niegdyś znany adwokat neapolitański Arturo Fabbrini.

POLSKA W DUSZY WANDY

(Wanda Malczewska a wyzwolenie Ojczyzny).

2)

Co dzieje się tam, na tych polach, gdzie bitwy szaleją?

Zda się, na czaranych skrzydłach przyleciała wiadomość żałobna — przerażająca — z pod Ostrołęki. Że tam siły polskie zostały złamane, że od klęski ostatecznej uratował nasze wojska Bem. Ten sławny artylerzysta, grający na armatach, jak na organach. Że w popłochu uciekających pułków ustawił lekkie armaty, a kiedy na nich zagrał, to od tej muzyki, most na Narwi pokrył się ciałami martwych żołnierzy rosyjskich.

A potem?... A co działo się potem? Kto zdolny w słowach odmalować, co działo się w Polsce potem? Może jedynie Wyspiański wżarł się, po przez swój genjusz poetycki, w ten ogrom narodowej rozpaczy po klęsce powstania listopadowego.

„Krzywdy się stały straszliwe.
Ziemia oto we skardze zadrżała.
Krzywda! Krzywda się stała.
Nad Polską uderzyły gromy,
chmury zapaliły pożarem,
w gruzy zapadły domy
ogień z nieba wyleciał widomy!
uwiedziona naród mój
i uwiedziono w noc i grób
i uwiedziono na rozdroża
i legi zapadłe...
Oto wszystko zostało umarłe,
Powiędle, zgasłe i zbladłe.
Ziemia się stała jako trup,
drzewa obnażone z szat
zdeptany owoc i kwiat.
Krzywdy się stały straszliwe! [2]).
Padły orły, zgasły luny
ozarły się sute sępy,
w ziemię zapadły pioruny
do trumien chorągwie zabrano [3]).

Została się ziemia i ziemi zmiłowanie. Została się żałoba, płacz, prześladowanie i tortury mąk.

W sercu Wandy spotężniała miłość Polski. Nie ustawała w modlitwie — nie ustawała w błaganiu:

— Królowo Polskiej Korony, módl się za nami!

Modliła się z wiarą wielką, za naród swój. Wierzyła że Polska wolność odzyska — choć ją wróg pohańbił i piekło Sybiru dla niej otworzył.

Wierzyła — ufała, wątpiących pocieszała słowami tak przekonywującemi, że budziła w nich nadzieję. Z wiary i uczucia powstała w niej siła oddziaływania na otoczenie. Gromadziła wkoło siebie słuchaczy pod pozorem, że to są chorzy, co czekają na lekarstwa. Uczyła dzieci czytać i pisać, często bez pomocy książki — tak zwyczajnie, pisała patykiem na piasku. Takiej nauki żaden żandarm nie wytropił, nie wykrył, nie splugawił — nie udaremnił. Została ziemia i jej miłowanie — to były „pomoce szkolne", które zawsze miała pod ręką i niezawodne.

Z biegiem lat nasi emigranci, po cudzych ziemiach tułacze, poczęli słać Polsce słowa-płomienie słowa-skry, słowa-djamenty.

„Księgi pielgrzymstwa" budziły ludzi z odrętwienia, atmosfera zaczerpnięta na najwyższych szczytach ducha, wlewała nowe życie w cierpiący i chory organizm narodu. Uczono się na pamięć wersetów z tej przedziwnej, jedynej książki w swoim rodzaju, jaka zaistniała na globie ziemskim.

„Żaden z poetów nie stał się wyrazem tak silnym i tak doskonałym zbiorowych uczuć swego ludu, jak Mickiewicz. Takiej społecznej i narodowej etyki, takiego pewnego fundamentu i płodnego gruntu życia — takich czystych horyzontów i tak jasnych ideałów nie stworzył żaden inny poeta, w żadnym innym kraju" [4]).

„Pielgrzymstwo Polskie" było jedną z tych nielicznych książek, czytanych przez Wandę. Ta, była nietylko czytana, ale odczytywana.

Prześladowanie Polski przez zaborców stawało się coraz srosze, obrażające najwyższe uczucia ludzkie. Honor narodu wymagał krwawego protestu.

Przygotowania do walki zbrojnej, zastały Wandę w Krakowie, dokąd przybyła z rodziną Siemieńskich. Miasto dyszało konspiracyjną, gorączkową atmosferą. We wszystkich domach szykowano ekwipunek dla tworzących się oddziałów.

[2]) Wyspiański. Noc Listopadowa.
[3]) Wyspiański. Legion.
[4]) Konopnicka.

(Ciąg dalszy nastąpi). Jadwiga Siemieńska.

ŻYCIE GOSPODARCZE

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI

NA PODSTAWIE CHARAKTERYSTYKI B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego podaje następującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w lipcu r. b.:

Zaznaczająca się od pewnego czasu stopniowa poprawa położenia gospodarczego wystąpiła w miesiącu sprawozdawczym z większą wyrazistością.

Na rynku pieniężnym zaznaczyło się dalsze upłynnienie oraz zwiększenie rezerw gotówkowych, a to pomimo chwilowego wzrostu zapotrzebowania pieniądza w związku ze żniwami. Ilość protestów wykazała w lipcu ponowyny spadek przy równoczesnem zmniejszeniu w niektórych okręgach kraju ilości upadłości i nadzorów sądowych. Banki państwowe zwiększyły wydatnie w lipcu swe operacje kredytowe. Położenie rolnictwa, jak zresztą na całym świecie, nie doznało w lipcu poprawy, a to w pierwszym rzędzie wobec pojawienia się na rynku zbóż nowego zbioru, co spowodowało osłabienie cen.

Wytwórczość górniczo - hutnicza wykazała w lipcu znaczny wzrost. Wydobycie węgla zwiększyło się blisko o 400.000 ton, zarówno wskutek wzrostu eksportu jak i zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Wydobycie ropy naftowej utrzymało się na poprzednim poziomie przy jednoczesnem zwiększeniu się produkcji rafinerji. Produkcja hut żelaznych wzrosła znacznie w porównaniu z czerwcem.

W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia wykazał lekką poprawę. Obroty wyrobami włókienniczemi były niewielkie, wobec zakończenia sezonu letniego. podczas gdy sezon zimowy w handlu nie jest w pełni. Zastój panował również w branży konfekcyjno - bieliźnianej, w garbarstwie oraz w branży obuwniczej. Przemysł metalowo - maszynowy odczuł w lipcu pewną poprawę zbytu, zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych.

Położenie przemysłu drzewnego nie wykazuje poprawy. W dziale przemysłu spożywczego zaznaczył się dalszy wzrost spożycia cukru. W handlu wewnętrznym sytuacja finansowa nie wykazała poprawy, obroty zaś jak zwykle w porze letniej, były niewielkie. Bilans handlu zagranicznego, po przejściowem załamaniu się w czerwcu, wykazał znów w lipcu saldo dodatnie.

Ilość bezrobotnych spadała w dalszym ciągu, zmniejszając się w ciągu lipca o blisko 13 tysięcy.

PODNIESIENIE CEN PRODUKCJI

OTO DROGA DO OPANOWANIA KRYZYSU ROLNEGO

W dniach 8 i 9 sierpnia r. b. odbyło się w Antwerpji zebranie doroczne międzynarodowej komisji rolniczej, która poraz pierwszy obradowała w obecnym swoim charakterze. Dotychczas organizacja ta była zespoleniem wybitnych działaczy rolniczych poszczególnych krajów. Wszakże na międzynarodowym kongresie rolniczym, odbytym w Warszawie, zapadły uchwały przekształcające statut komisji w tym kierunku, iż obecnie zasiadają w niej przedstawiciele najpoważniejszych organizacyj rolniczych poszczególnych krajów.

Sierpniowe posiedzenie komisji odbyło się właśnie na podstawie nowoobowązującego statutu. W posiedzeniu uczestniczyło około 150 delegatów różnych krajów. Polska reprezentowana była przez delegację złożoną z 10 osób.

Po wysłuchaniu szeregu referatów i przeprowadzeniu dyskusji powzięto dwie uchwały:

W pierwszej Komisja stwierdza, że kryzys rolniczy wywołany nadmiernem zwiększeniem światowej produkcji rolniczej, jest główną przyczyną ogólnego kryzysu gospodarczego. i, że opanowanie tego kryzysu jest możliwe drogą podniesienia cen produkcji rolniczej do poziomu zapewniającego jej opłacalność.

Druga uchwała dotyczy systematycznego ogłaszania informacyj o położeniu na rynkach artykułów rolniczych. Odpowiednie sprawozdania będą przygotowane przez te organizacje rolnicze, które posiadają największą kompetencję dla wykonania tych reform. Sprawozdania będą podawane do wiadomości publicznej przy współudziale komisji, a przygotowanie ich powierzono następującym organizacjom: niemiecka Landwirtschaftsrath opracuje sprawozdania. dotyczące rynku zbożowego i handlu trzodą chlewną. Szwajcarskiemu związkowi włościan powierzono kwestję mleka i produktów mlecznych. Rumunja ma dostarczyć sprawozdania z zakresu handlu kukurydzą, Francja o winie, a Węgry o handlu końmi. Sprawozdania te będą ogłaszane w trzech językach, a więc angielskim, francuskim i niemieckim.

Następne doroczne posiedzenie komisji odbędzie się w Pradze czeskiej, podczas kongresu rolniczego.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stan. Zjedn. 8.89 (sprzedaż 891, kupno 8.87); Franki franc. 35.05 (sprzedaż 35.14, kupno 34.96).

DEWIZY

Holandja 359.00 (sprzedaż 359.90, kupno 358.10); Londyn 43.41 (sprzedaż 43.52, kupno 43.30); Newy Jork 8.903 (sprzedaż 8.923, kupno 8.883); Paryż 35.05½ (sprzedaż 35.14½, kupno 34.96¼); Praga 26.44 (sprzedaż 26.50, kupno 26.38); Szwajcarja 173.30 (sprzedaż 173.73, kupno 172.87); Stokholm 239.59 (sprzedaż 240.19, kupno 238.99); Włochy 46.69 (sprzedaż 46.81, kupno 46.57); Wiedeń 125.92 (sprzedaż 126.23, kupno 125.61).

Obroty dewizami znacznie mniejsze, tendencja utrzymana, mocniejsza na Londyn. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.89½; rubel złoty 4.61¼; rubel srebrny 1.75; 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.75. W obrotach międzyrynkowych: Berlin 212.88.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 113.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.50; 5 proc. konwersyjna 55.50; 10 proc. poż kolejowa 103.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 49.50.

AKCJE.

B. dyskontowy 114.75; B. polski 166.00 — 167.00; B. zachodni 72.00; warszaw. Tow. fabr. cukru 35.00; Modrzejów 9.00; Ostrowiec 54.50; Klucze 65.00

ZJEDNOCZONY BANK ZIEMIAŃSKI

Dnia 20 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie Walne Zgromadzenie Organizacyjne ZJEDNOCZONEGO BANKU ZIEMIAŃSKIEGO S. A., który powstał z przekształcenia działu bankowego zreorganizowanego Banku Ziemiańskiego. W Banku Ziemiańskim pozostały tylko interesy agrarno - parcelacyjne. Interesy te zostały w myśl par. 113 rozp. o prawie bankowem poddane likwidacji.

Nową instytucję wyposażono w KAPITAŁ AKCYJNY W WYSOKOŚCI ZŁOTYCH 10.000.000, w którym biorą udział Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie w 75 proc., a Bank Gospodarstwa Krajowego w 25 proc., do chwili ostatecznego zorganizowania się odpowiedniego syndykatu ziemiańskiego.

Z uwagi na to. że Zjednoczony Bank Ziemiański S. A. posiada mocne i zdrowe podstawy —Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu i za poparciem Ministerstwa Rolnictwa — nadało nowemu Bankowi oprócz praw wykonywania zwykłych czynności bankowych również i prawo emisji obligacyj średnioterminowych, opartych na wierzytelnościach hipotecznych. To uprawnienie ma przedewszystkiem na celu przeprowadzenie konwersji uciążliwych krótkoterminowych zobowiązań rolnictwa na dogodny kredyt średnioterminowy obligacyjny.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans otwarcia Zjednoczonego Banku Ziemiańskiego, zbadany przez biegłych przysięgłych w osobach pp.: Maurycego Flauma; Stanisława Lipińskiego i Stanisława Skoniecznego.

Nadmienić należy, że Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, jako właściciel Banku Ziemiańskiego, w myśl art. 67 dekretu o Rejestrze Handlowym odpowiada w ciągu 3 lat w sposób, przewidziany w ustawie T. K. Z. za zobowiązania Banku Ziemiańskiego, przyjęte do zapłaty przez Zjednoczony Bank Ziemiański Spółkę Akcyjną.

Do Rady Banku zostali wybrani pp.: Jan Czarnowski (Prezes), Marjan Arkuszewski, Kazimierz Dziewanowski, Władysław Glinka, Michał Grodziński, Adam Łuniewski, Eustachy Korwin - Szymanowski, Józef Wielowieyski i Fortunat Zdziechowski.

Do Komisji Rewizyjnej pp.: Zygmunt Chrzanowski, Mieczysław Jałowiecki, Zygmunt Leszczyński, Edward Malicki i dr. Antoni Zieliński. Naczelnym Dyrektorem został mianowany p. Emil Hupert.

Dyrektorem p. Stanisław Ratyński.

Wicedyrektorami pp.: Jan Bakierowski, Adam Kwapiński, Mieczysław Nowierski, Kazimierz Veltzke i Władysław Wołowski.

Rozpoczęcie działalności Banku jest przewidziane dnia 1-go września 1930 roku.

Upadłości

Maksymiljan Pinczewski syndyk Antoni Tyszyński ul. Służewska 3, zebranie 2, 4 i 6 września r. b.

Ignacy Icek Herstein ul. Miodowa 20. Syndyk adw. E. Silberbla: zebr. 2, 3 i 4 września r. b.

Bielkort właśc. Marja Szulc w upadł. Syndyk adw. Jerzy Koenigstein wzywa wierzyc. na zebr. 3 i 6 września r. b.

Wszerz i wzdłuż

ZNAK CZASU.

Kwadratowicz, jak wiadomo, jest idealistą; ulega nastrojom, poddaje się wrażeniom. zmienia się pod wpływem chwili jak kameleon Nic dziwnego, że ostatnie dni. siepiące od rana do nocy iście listopadowym deszczem, wprowadziły go w nastrój dzikiej melancholji. Minę miał jak karawaniarz, a humor jak fabrykant splajtowanej fabryki octu

Nawet Maciejowa nie mogła już wytrzymać:

— Ola Boga, a co z cukru pan czy co? Nie może to się pan trochę przejść! Siedzi pan jak ten żyd na pokucie.

Wobec tego, że baba urągała systematycznie, a coraz zjadliwiej, Kwadratowicz naciągnął palto, wtłoczył kapelusz na oczy, postawił kołnierz i powlókł się melancholijnie przez puste prawie ulice. Gorycz wzbierała w nim niczem woda w zepsutym ścieku kanalizacyjnym. Miał pretensję do szefa, pogody, ludzi, życia i Maciejowej.

— Podła baba — mruczał, człapiąc po rozrobionym błotku warszawskim.

— Wogóle, co jest w tym nędznym życiu ciekawego — filozofował, — wodząc obojętnym wzrokiem po ociekających deszczem ulicach.

Mimowoli zatrzymał się przed wystawą kantoru bankierskiego: dolary, funty szterlingów, franki, floreny, marki, — całe stosy pieniędzy. Coby było, gdyby miał te pieniądze! Oto, jedzie sobie do Nicei! Nie! do Paryża. Sleeping, hotele, służba, palmy, kwiaty, ruch. szał, życie!

Niema ani deszczu, ani biura, ani rat, ani Maciejowej. Jest rozkosz, upojenie, ekstaza! Życie płynie jak jedwabna przędza snuta z czarodziejskiego kołowrotka..

Kwadratowicz traci wprost poczucie przytomności. Oto jest...

— Przepraszam pana. pan pozwoli ze mną na chwilę.

Ogląda się jak błędny Zobaczył gębę i parę świdrujących oczów wpatrujących się weń przenikliwie.

— Gdzie... co...

— Dobrze, dobrze! Chodź no pan, bo zawołam policję

Zanim zdążył się zorjentować, siedział już w biurze policji.

— Dlaczego pan stał, patrzał, badał, liczył, wpatrywał się, obmyślał plan. śledził i czekał na wspólników. Co, hę?

Po sześciu godzinach znalazł się w swojem mieszkaniu Rozchorował się, wpadł w taki nerwowy „szał", że przez trzy dni nie chodził do biura i nie miał nawet sił zwymyślać Maciejowej.

A baba, podając mu brom, dogadywała:

— Bo pan to zawsze musi zrobić jakieś głupstwo. Jakby pan nie wiedział, że teraz jest wszystko nie przezpiecznie...

I. Raca.

ZE SWIATA

UZNANIE

Hiszpanja o polskich żubrach.

W ostatnim numerze poważnego, doskonale redagowanego tygodnika madryckiego „Razon i Fe" — w dziale przyrodniczym, pomieszczono obszerny artykuł o żubrach w Polsce. Autor artykułu, głośny przyrodnik Longinos Navas, mówi z wielkiem uznaniem o zabiegach rządu polskiego, mających na celu utrzymanie tych zabytków fauny europejskiej.

ARMJA INDYJSKA

Ciekawe zasady organizacji.

Według danych, przytoczonych w pierwszym tomie sprawozdania komisji Simona, Indje w ciągu swej długoletniej historji nieraz stawały się ofiarą licznych inwazyj ze strony Afganistanu.

Od 1850 roku do 1922 r. wyprawiono 72 ekspedycje przeciw plemionom tego rejonu, to znaczy przeciętnie 1 ekspedycję na rok. Indyjska armja polowa składa się z 60.000 brytyjczyków i 150.000 hindusów (do których należy dodać 34.000 rezerwistów). Armja ta ma za zadanie nietylko bronić kraju przeciw wrogowi zewnętrznemu, lecz również utrzymywać porządek wewnętrzny. Dla tego ostatniego zadania są używane specjalne oddziały wojskowe, w których 8 brytyjczyków przypada na 7 hindusów.

Ponieważ zamieszki i rozruchy w Indjach przybierają zawsze charakter religijny lub społeczny, armja indyjska rekrutuje się prawie wyłącznie z pośród pewnych elementów i w pewnych prowincjach. Jest rzeczą jasną, że, gdyby element brytyjski nie odgrywał dominującej roli w armji, Indje zostałyby podbite przez rasy wojownicze. To też armja rekrutuje się liczebnie w różnych prowincjach w sposób następujący Pendżab 86.000; Nepal (gurgasowie, państwo niepodległe) 19.000; Prowincje Zjednoczone 16.500; Radżputana 7.000; Bombaj 7.000; Kaszmir 6.500; Terytorja Północno-Zachodnie 5.000; Madras 4.000; Birmanja 3.000; inne prowincje i państwa dostarczają kontygentów pomniejszych.

Sanatorjum dla koni

Zwierzętom należy się wypoczynek.

Pewien amerykański przyjaciel zwierząt, mr. James P. Briggs z Waszyngtonu, zauważył całkiem słusznie, że nietylko spracowanym ludziom, ale także wyczerpanym pracą zwierzętom należy się wypoczynek. Wpadł on na pomysł stworzenia czegoś w rodzaju sanatorjum dla koni.

Pobudował tedy w Marylandzie nad rzeką Potomac obszerne, jasne i przewiewne stajnie, do których przylegają ogromne łąki, służące za pastwiska. Tu zwierzęta spędzają swój urlop, hasając po łąkach lub pławiąc się w rzece. Pomysłowy Amerykanin pobiera po 2 dolary za tygodniowy pobyt konia w sanatorjum. Ponieważ czworonożni pacjenci przebywają tam po 2—3 tygodni, bo w tym czasie powracają zupełnie do sił i zdrowia, a przedsiębiorstwo z powodu niskich cen ma licznych klientów i zwolenników, więc mister Briggs robi niezłe interesy.

CZY WIECIE ŻE...

...proszek do zębów znali już starożytni Rzymianie.

...najwięcej zachorzeń na choroby umysłowe przypada — według Lombrosa — na gorące miesiące letnie.

Humor

KORESPONDENCJA Z NIEBOSZCZYKIEM.

Przed kilku laty zdarzyła się w Wiedniu zabawna rzecz. Pewien znany obywatel wiedeński stwierdził, że nazwisko jego nie figuruje w księdze wyborczej. Obawiając się, aby głos jego nie przepadł, wzniósł zażalenie do właściwej władzy wyborczej.

W krótki czas potem umarł. W kilka dni po jego śmierci nadeszła karta pod jego adresem, w której genjalny urząd wyborczy donosił:

Prośbie pana z dnia tego a tego o sprostowanie spisu wyborców zadośćuczynić nie można, ponieważ pan dnia tego a tego r b. umarł.

Co słychać w Warszawie?

TAJEMNICA ULICY PRĄDZYŃSKIEGO

SPRAWA, O KTÓREJ SIĘ JUŻ NIE MÓWI...

Zaczęło się od hasła, efektownie rzuconego w tłum: „mechanizacja!". Potem wysunięto projekt, na tle projektu rozwinęła się dyskusja, długotrwała, rozwlekła, krzykliwa. Tematem jej były trzy słowa: „miejska piekarnia mechaniczna". Dyskusja trwała pięć lat, budowa piekarni dwa lata. Wykończono ją. Miasto krzyknęło „hurra" i z niecierpliwością oczekiwało na smaczny, tani, pożywny i higjeniczny chleb, chleb z miejskiej piekarni mechanicznej, tem bliższej sercu obywateli, że sporo podatkowego grosza poszło na jej budowę.

Nastał wreszcie „wielki dzień". Piękne samochody rozwiozły pięknie opakowany chleb do sklepów. Mieszkańcy rozkupili pierwszy transport, ale... Jak się okazało — mechaniczny chlebek nie odpowiadał upodobaniom warszawian. Był zbyt... francuski! Trudno. Można być Paryżem Północy, a nie jadać paryskiego chleba. Samochody wróciły do garażów, wypiek wstrzymano, wzięto się do przerabiania pieców. Najpierw przerabialiśmy sami, potem przerabiali Francuzi, potem, podobno Anglicy... Skończyło się przerabianie.

Piękne samochody znowu rozwiozły pięknie opakowane bochenki, znowu pierwszy transport poszedł, ale cóż? Tym razem uznano, że chlebek ma smak „angielski": mglisty i niewyraźny! Ludność powróciła do starego wypieku, a piękne samochody do garażów.

Od tego czasu (a już rok prawie!) miejska piekarnia mechaniczna przechodzi zawikłane koleje: zaopatruje podobno wojsko, zaopatruje szpitale, ale o **zaopatrywaniu ludności**, co miało być przecież jej **zasadniczym celem egzystencji i rozwoju** — nie myśli. Nie wpływa, w najmniejszym nawet stopniu na regulację cen chleba na rynku, nie normuje podaży, zresztą, krótko powiedziawszy, **z tej piekarni Warszawa chleba niema.**

Źle, że tak się stało! Zbyt wiele wagi przywiązywano do utworzenia piekarni miejskiej, zbyt doniosłą rolę miała ona odegrać na naszym rynku, zbyt wiele zresztą kosztowała, by niepowodzenie jej można było zbywać milczeniem. Warszawa pragnie wiedzieć, co się dzieje na ulicy Prądzyńskiego, Warszawa chce znać nazwiska tych, którzy miasto narazili na straty, a obywateli pozbawili obliczanego **taniego** chleba.

Nie poto się chyba budowało wzorową piekarnię, aby stała się **wzorem nieudolności.** Nie poto chyba zachwalano wśród cywilnej ludności mechaniczny chleb, aby go potem wypiekać dla wojska.

„Tajemnica" ulicy Prądzyńskiego musi być wreszcie wyjaśniona. Wymaga tego zarówno **autorytet i powaga** władz samorządowych, jak i dobro całej ludności.

(Cis.).

Roboty brukarskie

Sprawozdanie za lipiec

Ze sprawozdania z wykonanych robót brukarskich w m. lipcu wynika, że ułożono 16.286 metrów kw. nawierzchni asfaltowej, 1,594 m. kw. jezdni z drogiej kostki kamiennej, 1,086 m. kw. z kamienia polnego, 1,180 m. kw. renowacji szos, 1,803 m. kw. chodników z płyt betonowych, 1,683 m. kw. chodników z kamienia polnego, 469 m. kw. chodników z leszu, nie licząc mniejszych robót brukarskich oraz szeregu robót remontowych. Między in. jezdni z kamienia polnego odremontowano na łącznej przestrzeni 33.975 m. kw.

KOMUNISCI W POTRZASKU

LIKWIDACJA TERRORYSTYCZNEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH

Centralny związek zawodowy pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych przy ul. Nowolipie 14 w Warszawie był od dłuższego czasu siedzibą szeroko rozgałęzionej akcji komunistycznej i terrorystycznej. Związek ten po raz trzeci pod innemi nazwami jest demaskowany, jako siedlisko akcji komunistycznej i zawieszany w działalności. Po likwidacji związku, który miał poprzednio siedzibę przy ul. Senatorskiej, żywioły komunistycznej, rządzące tym związkiem, zmieniły jego nazwę, do której dodano słowo „Centralny", i po nieznacznych zmianach w statucie zarejestrowały go u władz.

Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że od pewnego czasu wzmożona działalność komunistyczna z nastawieniem na akty terrorystyczne, wychodzi z tego właśnie związku. Centralny związek gromadził nietylko członków poszczególnych swych sekcyj branżowych na zebrania propagandowe komunistyczne, ale wciągał też do akcji młodzież szkolną w wieku lat 12, dla której wygłaszano specjalne odczyty antyreligijne i wśród której rozpowszechniano specjalne wydawnictwa komunistyczne np. „P i o n i e r - H a n d l o w c a".

W dniu wczorajszym władze bezpieczeństwa zarządziły w godzinach wieczornych rewizję w lokalu centralnego związku. Policja zastała na sali 115 osób, a w tej liczbie kilkudziesięciu wybitnych komunistów, względnie silnie poszlakowanych o udział w akcji wywrotowej. Z pośród obecnych zatrzymano 55 osób, które zostały przekazane do dyspozycji władz śledczych. Stwierdzono, że w chwili pojawienia się policji, odbywało się w związku nielegalne posiedzenie komunistów, z udziałem delegatów prowincjonalnych. Przy obecnych znaleziono wiele druków, wydanych przez komitet związku młodzieży komunistycznej, następnie hektografowane egzemplarze wydawnictw „Pionier", rezolucje komitetu młodzieży komunistycznej oraz szereg innych druków, a wielu z obecnych na widok policji, usiłowało zniszczyć notatki i rękopisy, które policja zatrzymała.

Lokal związku został opieczętowany, a wobec udowodnionej działalności antypaństwowej, jaskrawo sprzecznej z statutem związku, należy oczekiwać zawieszenia działalności związku. Dochodzenie co do zatrzymanych komunistów jest w toku.

STRASZNY CZYN SZALEŃCA

ZABIŁ MATKĘ, RANIŁ 4 OSOBY, PODPALIŁ DOM I SAM RZUCIŁ SIĘ W PŁOMIENIE

We wsi Kregle (gm. Darewska, pow. baranowicki) mieszkaniec tejże wsi, 21-letni Płaton Siczko, w czasie kłótni rodzinnej, na tle podziału majątku, schwycił siekierę i zamordował matkę swą 55-letnią Annę, zadając jej kilka ciosów w głowę. Następnie matkobójca pobiegł do sąsiedniego domu, gdzie z nieustalonych pobudek, usiłował zabić Antoninę Pietkiewiczową, którą w czasie szamotania, zranił w rękę, również siekierą.

W czasie obrony P. przy pomocy matki swej Reginy, odebrano od S. siekierę. Wtedy zbrodniarz porwał drugą siekierę, z którą wybiegł w pole i usiłował zabić pasącego bydło Antoniego Pietkiewicza, zadając mu 3 ciosy w głowę. Następnie szaleniec pobiegł na drogę i poranił siekierą napotykanych: Zofję Rewińską i Józefa Gregorowicza. Wreszcie Sieczko pobiegł z powrotem na podwórze domu rodziców swych i podpalił stodołę. W czasie pożaru S. schwycił kosę i nie dopuszczał sąsiadów do gaszenia ognia. Z tego powodu spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew.

Gdy stodoła była już cała w płomieniach, szaleniec skoczył w morze ognia i w oczach zgromadzonego tłumu spalił się żywcem. Rannych przewieziono do szpitala w Baranowiczach, zwłoki zaś matki i syna zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Pomnik Kraszewskiego

Odsłonięcie na wiosnę 1931 r.

Komitet budowy pomnika Kraszewskiego przystąpił do wykonania statui pisarza, która odlana będzie w bronzie według projektu prof. Żurakowskiego. Jak wiadomo, rada artystyczna wyznaczyła pod pomnik teren na Placu Trzech Krzyży u wylotu ul. Wiejskiej.

Odsłonięcie pomnika nastąpić ma wiosną r. 1931.

SPÓŁDZIELNIA

dla budowy krematorjum

Do zarejestrowania zgłoszony został przez organizacje wolnomyślicielskie statut spółdzielni „Stowarzyszenia Zwolenników Kremacji". Spółdzielnia ta ma na celu budowę krematorjum w Warszawie. Władze skarbowe uzależniły zatwierdzenie tego statutu od nowych przepisów dotyczących grzebania zmarłych.

O ile ustawa zezwoli na tego rodzaju grzebania ciał, spółdzielnia uzyska legalizację.

O monopol rzeźniany

dla Warszawy

Magistrat m. st. Warszawy, uznając konieczność budowy wielkiej centralnej rzeźni w Warszawie, gdyż obecnie położone rzeźnie prawie w centrum miasta są niedostateczne i muszą być z czasem usunięte, ustalił zasady sfinansowania tej budowy.

Rzeźnia centralna miałaby stanąć na gruntach miejskich w Żeraniu kosztem kilkudziesięciu miljonów zł., które mogłyby być uzyskane drogą wewnętrznej pożyczki. Pożyczka ta miała być ułatwiona przez udział w niej zainteresowanych organizacji handlujących.

Tymczasem nowa ustawa przemysłowa kasuje monopol miast w dziedzinie rzeźni, a tem samem niezmiernie utrudnia urzeczywistnienie omawianego projektu.

Wobec tego zamierzone jest wystąpienie magistratu do władz rządowych o zapewnienie Warszawie monopolu rzeźnianego.

Wiadomości kościelne

W sobotę odprawione będą wotywy w kościele św. Antoniego (po-reformackim) godzina 8 zrana, przed ołtarzem Matki Boskiej.

W kościele Św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie wotywa o godz. 9-ej zrona przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z Drzewem Krzyża św.

Radjo - komunikacja

na usługach policji.

Dla usprawnienia walki z przestępczością komunikują się obecnie komendy policyjne w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie zapomocą własnych krótkofalowych stacyj radjowych.

Stacje te przesyłają listy gończe i meldunki o większych zbrodniach i kradzieżach.

Zamknięcie szpitala

Szpital położniczy św. Zofji przy ul. Żelaznej został czasowo zamknięty z powodu remontu.

Przymus szkolny

Zapisy dzieci do szkół powszechnych

Wobec tego, że po przeprowadzeniu dobrowolnych zapisów w maju r. b. do szkół powszechnych w Warszawie, pozostała pewna liczba miejsc wolnych w niektórych dzielnicach, 29 b. m. odbywać się będzie przymusowy zapis dzieci ur. w r. 1923.

Rodzice, których dzieci nie zostały przez nich zapisane w maju, otrzymają obecnie wezwania do stawienia się 29 b. m. do wyznaczonej szkoły.

Należy przynieść ze sobą metrykę urodzenia dziecka lub wyciąg od rządcy domu oraz świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Zgłoszone dziecko będzie poddane badaniu lekarskiemu i w tym celu rodzice otrzymają kartkę do lekarza ze wskazaniem dnia i godziny, kiedy mają dziecko przyprowadzić do badania.

Wypadki

SAMOBÓJSTWO. Przy ul. Czerwonego Krzyża 25 zajmuje lokal 4-pokojowy na 5 piętrze p. Emilja Pogorzelska z córką Zulą, znaną artystką teatru „Qui Pro Quo". Wspólnie z nimi zamieszkiwała wychowanica pani P. 24-letnia Marja Nabrzycka, absolwentka kursów handlowych i sublokatorka Cecylja Golańska. Ponieważ właścicielka mieszkania bawi na letnisku, w domu przebywały wychowanica i sublokatorka.

Onegdaj wieczorem zjadły kolację poczem — grały w karty. Po północy udały się na spoczynek — każda do swego pokoju. Wczoraj rano G. zapukała do pokoju N. Gdy nikt się nie odzywał, zaniepokojona G. wezwała ślusarza. Po otworzeniu drzwi ujrzano Nabrzycką leżącą, bez życia na kanapce, obok rewolwer. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć, która nastąpiła przed kilku godzinami, wskutek rany postrzałowej w okolicy serca. W skrzyce na drzwiach znaleziono list adresowany do sublokatorki.

Z treści, utrzymanej w tonie żywym i lekkim, wynikało, że powodem samobójstwa była chęć przeniknięcia tajemnicy życia pozagrobowego.

DZIAŁ OFIAR.

REDAKCJA NASZA PRZYJMUJE OFIARY NA RZECZ KOMITETU UTRWALENIA PAMIĘCI MJR. LUDWIKA IDZIKOWSKIEGO.

Radjo

Program Polskiego Radja na poniedziałek, dnia 25-go b. m.

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu 11.58. i 19.58 na wszystkie stacje. W Warszawie: 13.10 komunikat meteorologiczny. 15.00 kom. gospodarczy.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 12.10—13.00. Muzyka gramof. 15.00. Odczyt p. t. „Camping w Polsce". 16.15—17.10. Muzyka gramof. 17.10. Przegląd komunikacyjny. 17.35. Lekc. jęz. franc. 18.00. Muz. lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Pogawędki techniczne. 19.35—19.45. Płyty gramof. 19.45. „Skrzynka pocztowa rolnicza". 20.00. Prasowy dziennik radjowy. 20.15. Recital skrz. R. Totenberga. 21.00. Koncert popul. 22.00. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach". 22.15. Kom. meteor., pol. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd pras. krajow. 12.10—13.00. Koncert gramof. 15.50. Odczyt. 16.15—17.35. Koncert gramof. 17.35. „Higjena mleka". 18.00. Muzyka. 19.00. Rozmaitości. 19.20—19.45. „O spiskach studenckich w Galicji przed 40 laty". 19.45. „Skrzynka". 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert. 21.00. Koncert. 22.00—22.30. Feljeton. 22.30—23.00. Koncert. 23.00—24.00. Muz. tan.

POZNAŃ: 13.05—14.00. Koncert gramof. 14.00—14.15. Notowania giełdy. 14.15—14.30. Kom. gospod. 18.00—19.00. Koncert popołud. 19.00—19.15. Nadprogr. 19.15—19.35. „Silva rerum". 19.35—19.55. Interludjum muzyczne. 19.55—20.15. „Z nowoczesnego ruchu społecznego". 20.15—22.00. Koncert wiecz. 22.00—22.15. Sygnał czasu.

KATOWICE: 11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.05—13.00. Koncert gramof. 15.50—16.15. Odczyt. 16.15—16.35. Kom. Pol. Zw. Zrzeszeń Gospod. 16.35—17.35. Koncert gramof. 17.35—18.00. „Ogrodnik Śląski". 18.00—19.00. Koncert popul. 19.00—19.15. Odcinek powieściowy. 19.15.19.30. Rozmait. 19.30. „Polityka mieszkaniowa u nas i zagranicą". 20.00—20.05. Kom. Strażactwa Śl. 20.05—20.15. Intermezo muzyczne. 20.15—21.00. Recital. 21.00—22.00. Koncert. 22.00—22.15. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach". 22.15—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

WILNO: 12.05—12.35. Muz. gramof. 15.50—16.15. Odczyt. 17.15—17.20. Prog. 17.20—17.35. Kom. sportowy. 17.35—18.00 „Historja i geneza alkoholu". 18.00—19.00. Koncert. 19.00—19.25. Opowiadania dla dzieci. 19.25—19.50. „Miedzynar. wystawa higjen. w Dreznie". 19.50—20.00. Progr. na wtorek. 20.00—24.00. Tr. z Warszawy.

LWÓW: 12.05—13.00. Konc. gramof. 17.35. Odczyt. 18.00. Muz. 19.00. Rozmait. 19.20. Pogawędki techn. 19.35. D. c. rozmaitości. 20.00. Pras. dziennik. radj. 20.15. Koncert. 21.00. Koncert. 22.00. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach". 23.15. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Muz. tan.

ŁÓDŹ: 12.05—13.15. Muz. gramof. 13.15—13.20. Progr. dzienny. 15.50—16.15. Odczyt p. t. „Camping w Polsce". 16.15—17.10. Muz. z płyt gramof. 17.10—17.25. Przegląd komunik. 17.35—18.00. „Skrzynka pocztowa Łódzka". 18.00—19.00. Muz. lekka. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Pogawędki techn. 19.35—19.50. Kom. szkolny P. A. P. 19.50—20.00. Kom. Izby Przem. Handl. w Łodzi. 20.00—20.15. Pras. dziennik radj. 20.15—21.00. Recital skrzypcowy. 21.00—22.00. Koncert popul. 22.00—22.15. „Dyrektorzy teatrów o swoich planach". 22.15—24.00. Kom. meteorol.

ZAGRANICZNE: 17.15. *Paryż.* Koncert z Konserwatorjum Amerykańskiego w Fontainebleau. 20.35. *Wiedeń.* Wieczór wagnerowski. 20.40. *Medjolan.* „Irys" — opera Mascagniego. 21.00. *Londyn Regional.* Transmisja Wieczoru Wagnerowskiego z Queen's Hall. 21.00. *Londyn National.* „Beggars on horseback" — słuchow. Georgea Kaufmanna i Marca Connelly'ego, muzyka Hely — Hutchinsona.

Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę

Z Kresów Wschodnich

NISZCZENIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

Koniecpol, 22 sierpnia

Żaden bezstronny człowiek nie zaprzeczy, że w czasach naszej niewoli kościoły były nietylko ostojami katolicyzmu, ale i twierdzami polskości. My, starsi, pamiętamy tę niewolę, bośmy się w niej urodzili i wychowali. Jakże ciężkie były nasze lata szkolne. Ile to godzin musieliśmy za polską mowę odsiedzieć „w kozie", ile to biczów spadło na nasze głowy i plecy za to, żeśmy nie zawsze mówili po rosyjsku. Jedna tylko była przystań, do której wróg nie miał odwagi wtargnąć ze swemi okrutnemi prawami. A przystanią tą były nasze kościoły. Tu mowa polska znajdowała swój upust w gorącej modlitwie za gnębioną Ojczyznę, w serdecznym śpiewie, w płomiennych kazaniach w pełnych pociechy spowiedziach. Tu krzepił się duch polski nadzieją lepszej przyszłości. Szczigodne są te nasze kościoły! Jakże wiele zawdzięcza im Polska! Na każdym z nich należałoby zawiesić order „Polonia Restituta", czyli honorowe godło, głoszące, że one w wielkiej mierze przyczyniły się do zachowania polskiego ducha, a tem samem do wskrzeszenia Polskiego Państwa. W czasach niewoli były kościoły przedmiotem nienawiści wroga, który mimo wszystko nie odmawiał Dozorowi Kościelnemu prawa nakładania obowiązkowego podatku na parafjan dla ratowania świątyni. Niestety, inaczej jest w odrodzonej Polsce. Niech się wali dach kościelny, niech woda strumieniami leje się do kościoła, niech mur otaczający kościół przewraca się na środek ulicy, mimo **to niewolno przeprowadzić obowiązującej uchwały na remont rujnującej się świątyni, gdyż polski rząd żadnej takiej uchwały nie zatwierdzi i pomocy w ściąganiu podatku na gwałtowne potrzeby nie użyczy.** A przecież kiedy tenże rząd polski zawierał w r. 1925-ym w miesiącu lutym Konkordat z Ojcem św., wyraźnie zobowiązał się w artykule 4-ym, że władze cywilne udzielać będą swej pomocy przy wykonywaniu postanowień i dekretów kościelnych w razie poboru taks lub świadczeń, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez ustawy państwowe". Zdawałoby się, że z chwilą zawarcia tej umowy nadejdą dla kościołów w Polsce lepsze czasy. Stało się odwrotnie. Czynniki rządowe, powołując się na ten właśnie Konkordat, zniosły nawet te znikomą pomoc, jaką zapewnili kościołom wrogowie polskości, a nowej ustawy rząd nie ogłosił, choć upływa już prawie szósty rok od zawarcia umowy ze Stolicą Apostolską. W dzisiejszych więc czasach, kiedy każdy jest przyzwyczajony do płacenia podatków, tylko wtedy, gdy mają moc obowiazującą, pozostaje droga dobrowolnych ofiar na remont świątyń. Wiemy zaś wszyscy, jak to jest z temi dobrowolnemi ofiarami i na kogo wtedy ciężar tych ofiar spada.

W obecnym stanie rzeczy cały ciężar utrzymania świątyni spada na biedotę parafjalną. Trwa to już kilka lat. Świątynie nasze idą w ruiny, zewnętrzny ich wygląd swojem zniszczeniem odbija jak plama od frontów domostw, stodół a nawet obór. Kiedyż doczekamy się nareszcie, że rząd na podstawie Konkordatu przywróci dawna moc uchwałom parafjalnym, albo obmyśli inne sposoby świadczeń dla kościołów?

Ks. Sylwan Dembczyk.

NA RUBIEŻACH POŁUDNIOWO - ZACHODNICH

ZADZIWIAJĄCE MIASTO

Żywiec, 21 sierpnia.

W pobliżu granicy Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na szlaku dróg wiodących z Krakowa i Śląska na Czechosłowację i Węgry, w dolnie Soły i Koszarawy, leży stare, historyczne miasto Żywiec. W czasach zaboru było to zamożne miasteczko prowadzące ożywiony handel nierogacizną i drzewem, posiadające ponadto bogate życie fabrzyczne. Żywiecka fabryka sukna słynęła niegdyś szeroko, a żywiecki papier, zwłaszcza bibuła, cieszyła sie uznaniem na rynkach wszechświatowych i wędrowała nawet do Japonji.

Żywieckie piwo zdobywa sobie coraz szerszy rynek krajowy. Duże znaczenie posiadają także fabryki sera, rozrzucone w najbliższych okolicach miasta. Wysokio postawiony jest tutaj przemysł garbarski.

Jest rzeczą znamienną, że tego rodzaju ożywione życie handlowo - fabryczne obywa się bez żydów. Opierając się na wielowiekowej tradycji i nadaniach królów polskich, Żywiec wiernie przestrzega swych przywilejów i nie zezwala żydom osiedlać się w obrębie miastat.

Dymy kominów fabrycznych nie odjęły miastu znaczenia poważnej placówki klimatycznej. Bezpośrednie sąsiedztwo gór i wspaniałych lasów powodują, że miasto i najbliższe jego okolice zaludniają się w miesiącach letnich tłumem gości, napływających głównie z Krakowa. Żywiec należy do wyjątkowo uporządkowanych i czystych miast polskich. Przed wiekami Żywiec zajmował inne tereny, w pobliżu szlaku wiodącego przez Kęty na Kraków. Dopiero na skutek niepokojów i najazdów, które trapiły tę kresową osadę miasto przesunęło się bliżej rzek i skupiło się w pobliżu zamczyska. W pobliżu tego punktu obronnego założono rynek i wzniesiono kościół farny, a obok niego potężną przystosowaną do obrony dzwonnicę. Zaprowadzenie linji kolejowej, łączącej Małopolskę, via Zwardoń z Węgrami, i założenie stacji dróg żelaznych na przedmieściu, odległem o kilka kilometrów od centrum, spowodowało dalsze przesuwanie się miasta ku przedmieściu Zabłocie, przeciętem linją kolejowa. W rezultacie plan miasta przybrał charakterystyczna, wydłużoną formę, której osią jest gościniec, łączący miasto z Zabłociem. Gościniec ten biegnie dalej do wielkich zakładów browarnianych i przez Węgierską Górkę Wilówkę zmierza w głębokie lasy pograniczne, dzielące Polske od Czechosłowacji.

Okolice od Żywca po Zwardoń należą do jednych z najbardziej uroczych połaci kraju. Jest to teren, na którym z rokiem każdym przybywają nowe placówki i osady klimatyczne.

Zaprawione w walce o utrzymanie polskiego charakteru Żywca, mieszczaństwo tamtejsze słynie ze swej solidności i twardości charakterów.

Zmienne warunki polityczne i gospodarcze w ostatniem dziesięcioleciu wzmogły tętno życia handlowego miasta, niwecząc konkurencję niemiecko - austrjacką, która w latach niewoli dawała się silnie we znaki miastu.

M.

WOJ. POMORSKIE

BYDGOSZCZ.

Doniosły wynalazek polskiego inżyniera. — Znany przemysłowiec bydgoski B. Cyrus rozpoczął próby nad wykorzystaniem siły popędowej wiatru dla celów eletryfikacyjnych.

Turbina wietrza systemu Cyrus o masywnej żelaznej konstrukcji podobna jest do wieży antenowej radjostacji, zaopatrzona u szczytu w wielkie ruchome skrzydła aluminjowe. Skrzydła te są tak skontruowane, że z jakiejkolwiek strony byłoby ciśnienie wiatru, zawsze poruszają się one w jednym tylko kierunku. Kierunek zmienny wiatru został zatem zupełnie opanowany. Turbina ta osadzona na osi stożkowej, nie traci siły na przetryczną chciałoby dane gospodarstwo innych turbinach), lecz oddaje siłę odrazu na koła rozpędowe i dynamo.

Zużytkowanie tej turbiny wietrznej będzie miało przedewszystkiem niezwykle doniosłe znaczenie dla *elektryfikacji wsi i miasteczek.* Przy masowej produkcji turbina taka kalkulować się będzie bardzo tanio, a przedewszystkiem zamortyzuje się w szybkim czasie. Każde średnie gospodarstwo rolne będzie w stanie zakupić mniejszą lub większą turbinę wietrzną, zależnie od tego, jaką siłą elektryzcną chciałoby dane gospodarstwo rozporządzać. Natomiast energja elektryczna, która nie zostanie zuzyta na światło, może być wykorzystana na *zapęd maszyn rolniczych, na opał (piece elektryczne i t. p.).* Praktyczne zastosowanie tego wibitnego wynalazku nastąpi w końcu października r. b. w Tryszczynie (pow. bydgoskiego).

Jak się dowiadujemy, wynalazca p. Cyrus pragnie wykonanie tych turbin oddać w pierwszym rzędzie fabrykom maszyn w Bydgoszczy, ażeby w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia w naszem mieście.

WOJ. WOŁYŃSKIE

RÓWNE.

Projekt elektryfikacji powiatu. — Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku zainteresowała się nowo powstałym projektem elektryfikacji części powiatu rówieńskiego, a mianowicie zasilania prądem miast Równego i Zdołbunowa oraz wszystkch wsi okolicznych przez urządzenie okręgowej stacji elektrycznej w Aleksandrji wyzyskując siłę wodną Horynia w Aleksandrji oraz bogate pokłady torfu, znajdujące się w lasach Aleksandryjskich.

WOJ. WARSZAWSKIE

PŁOCK.

Rocznica „Cudu nad Wisłą". — W piątek dn. 15 sierpnia r. b. nabożeństwo w bazylice katedralnej celebrował J. E. Ks. Biskup Nowowiejski. W niedzielę dn. 17-go b. m. kilkutysiączny pochód ze sztandarami, z wieńcami, orkiestrą wyruszył do mogiły Nieznanego Żołnierza za miasto na bratnią mogiłę, która kryje ciała bohaterów, poległych lat temu dziesięć na płockim terenie. W poniedziałek dn. 18 b. m. żałobne nabożeństwo za dusze poległych bohaterów odprawił J. E. Ks. Biskup Nowowiejski, kazanie zaś okoliczności-owe w piątek i w poniedziałek wygłosił ks. kan. Mąkowski.

RADZYMIN.

Przemówienie J. E. Ks. Nuncjusza Fr. Marmaggi'ego. — W dniu 15-go b. m. koło godz. 6-ej popoł. przybył do Radzymina na cmentarz wojskowy J. E. Ks. Nuncjusz, Arcybiskup Franciszek Marmaggi. Po odprawieniu modłów na grobach JE. Ks. Nuncjusz wygłosił następujące przemówienie:

„Na tem cichem polu cmentarza historycznego w obecności tych świętych grobów, gdzie leżą najpiękniejsze kwiaty młodzieży polskiej, nasze dusze przeniknięte są do głębi myślami wzniosłemi i świętemi.

Posłuchajmy w tym momencie, tak uroczystym, głosu wiary i Ojczyzny. Pierwsza myśl to podziw dla tych walecznych żołnierzy, którzy byli cudem dla całego świata przez swą odwagę w momencie decydującym dla narodu polskiego. Druga myśl — to wdzięczność dla tej krwi ofiarnej, która niejako okupiła Ojczyznę i jej wolność. Trzeciem uczuciem to hołd wobec wyroków Opatrzności i dobroci Bożej, która sprawiła, że zbawienie waszej Ojczyzny nastąpiło za pośrednictwem Najświętszej Panny, Królowej Korony Polskiej i właściwej Twórczyni „Cudu nad Wisłą".

Pochylmy nasze czoła przed temi grobami, które kryją tyle miłości, tyle życia i które mówią o wielkiej cnocie obywatelskiej i wojskowej narodu polskiego. Padnijmy na kolana i módlmy się:

Pokój i chwała dla zmarłych bohaterów, pozdrowienie i pomyślność dla żyjących, cześć i szczęście dla Polski".

Jaka będzie pogoda?

Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie z dn. 22 b. m.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Po chmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciopło. Na zachod eizkraju umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie, poza tem słabe południowe.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Zjazd delegatów miast. — Na zaproszenie Prezydjum Miasta Lwowa sen. Rolle, prezydent Krakowa i prezes Koła Miast Małopolskich, zwołał posiedzenie delegatów tych miast do Lwowa na dzień 6 i 7 września b. r.

Krajowe wytwórnie na Targach. — Wobec długotrwałej depresji gospodarczej, która szczególnie dotkliwie daje się we znaki produkcji rolniczej, powodując znaczne obniżenie siły nabywczej rolników i skutkiem tego zmniejszenie zapotrzebowania środków produkcji, zachodziła zrazu obawa, że dział maszyn rolniczych na tegorocznych Targach Wschodnich nie będzie obesłany w takiej mierze, jakby sobie tego życzyć należało ze względu na manifestacyjny, jubileuszowy ich charakter. W ostatnich tygodniach nastąpiła i pod tym względem korzystna zmiana w nastrojach sfer interesowanych liczących się widocznie z pewnemi oznakami poprawy konjunktury w tej branży na jesień, w związku z pomyślnemi wynikami żniw i z akcją rządową w kierunku utrzymania cen zboża na poziomie opłacalności. Cały szereg najpoważniejszych przedsiębiorstw krajowych z tej gałęzi produkcji maszynowej z firmą wielkopolską Cegielskiego i Leona Czarlińskiego w Ostrowiu Poznańskim na czele, zgłosił bowiem swój udział w kampanji, tak, że obsadzono ich eksponatami pole maszynowe na Targach, będzie stanowiło jedną z najefektowniejszych części składowych działu rolniczego na placu wystawowym.

Kradzież w Ossolineum. — W dn. 3 lipca r. b. dyr. Zakładu Narodowego im Ossolińskich doniósł policji o kradzieży ogromnej wartości łańcucha złotego, który zakład otrzymał w spadku po ś. p. ks. Fr. Siarczyńskim. Skradziony łańcuch znajdował się w gablotce szklannej wraz z innemi zabytkami z czasów króla Zygmunta Augusta w Muzeum Zakładu Nar. im. Ossolińskich. Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcy wykradli z pośród wspomnianych zabytków drogocenne brylanty i djamenty, które zastawili w „Banku Hipotecznym" oraz w „Miejskim Zakładzie Zastawniczym" na kwotę 32 dolorów amerykańskich i 900 zł. Ostatnią ich zdobyczą był 18-karowaty złoty łańcuch z wisiorkiem, ważący 85 gramów. — Łańcuch zastawili w „Miejskim Zakładzie Zastawniczym" a wisiorek po kilkakrotnych próbach sprzedaży, wrzucili do kloaki. Policji udało się przyaresztować sprawców kradzieży. Są nimi: Tadeusz Cieślik, Władysław Stankiewicz, Stefan Siegler i Władysław Jasiński, wszyscy byli studenci w wieku od 19 do 22 lat. Pieniądze uzyskane za skradzione rzeczy sprawcy przetrwonili.

WOJ. RADOMSKIE.

RADOM.

Obchód „Cudu na Wisłą". — Udział w uroczystości w dniu 15 sierpnia w Radomiu przyjęły organizacje robotnicze i społeczne chrześcijańskie. Poza nabożeństwem w kościele Op. N. M. P. organizacje te urządziły wieczorem w lokalu własnem odpowiednią akademję.

Na uroczystość tę przybył kwiat robotniczy Radomia, a także i trochę inteligencji. Zagaił uroczystość sekretarz związków zawodowych p. Musiałek, a następnie ławnik miasta i działacz chrześcijańsko-społecznny p. Stępień wygłosił okolicznościowy referat.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ.

Rozwiązanie Rady miejskiej. — Urząd wojewódzki w Łodzi rozwiązał radę miejską m. Tuszyna. Termin nowych wyborów zostanie wkrótce ustalony.

WILNO.

Odnawianie Ostrej Bramy. — Zawiązał się tutaj Komitet pod protektoratem ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, a pod przewodnictwem ks. kan. Zawadzkiego, proboszcza kościoła Ostrobramskiego, w celu zbierania datków na odnowienie i ozdobienie Ostrej Bramy. Roboty restauracyjne prowadzone są pod kierunkiem prof. Rutkowskiego z Warszawy.

Narady gospodarcze. — Onegdaj w Nowogródku w urzedize wojewódzkim odbyła się konferencja komitetu gospodarczego, poświęcona sprawom, pozostającym w związku z mającą sie odbyć na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej konferencją dyskusyjną w sprawie położenia gospodarczego ziem województw wchodnich. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele sfer handlowo-gospodarczych na czele z prezesem Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie p. Rucińskim, kółek rolniczych T-wa Rolniczego, Izby Rzemieślniczej i t. d. Po wysłuchaniu szeregu postulatów przedstawicieli sfer gospodarczych postanowiono wziąć udział w tej konferencji w Warszawie.

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE.

Rozbudowa Lotniska. — Pod przewodnictwem wojewody Grażyńskiego odbyła się konferencja lotnicza, w której wzięli udział: dyr. okręgowej dyrekcji kolejowej w Katowicach inż. Niebieszczański, pułkownicy Jasiński i Filipowicz oraz dwuch inżynierów specjalistów.

Przedmiotem konferecji była sprawa rozbudowy lotniska w Katowicach, budowa radjostacji oraz rozwój lotnictwa turystycznego na Śląsku i możliwość założenia szkoły pilotów.

Polskie Linje Lotnicze
„LOT"
Rozkład lotów

Ważny od 1 czerwca do 31 sierpnia 1930 roku.

Samoloty kursują codziennie, z wyjątkiem niedziel.

Godzina		KIERUNEK		Godzina	
	15.40 17.50	o. Warszawa p. Gdańsk	p. o.	8.00 6.00	
	8.30 11.00	o. Warszawa p. Lwów	p. o.	15.20 12.50	
	13.00 15.00	o. Warszawa p. Katowice	p. o.	12.50 10.30	
	16.15 18.15	o. Katowice p. Poznań	p. o.	10.10 8.00	
	16.15 15.15	o. Warszawa p. Bydgoszcz	p. o.	10.00 8.00	
	** 15.30 17.10 17.30 18.30	o. Katowice p. Brno o. Brno p. Wiedeń	p. o. p. p.	** 10.00 8.20 8.00 7.00	
	* 15.30 18.00	o. Katowice p. Wiedeń	p. o.	* 10.00 7.30	
10.45 11.30	15.40 16.25	o. Katowice p. Kraków	p. o.	10.00 9.15	15.00 14.15
*** 12.30 14.00 14.30 17.10 17.30 18.50	* 11.30 13.00 13.30 16.10 16.30 17.50	o. Lwów p. Cernaûti o. Cernaûti p. Galati o. Galati p. Bucuresti	p. o. o. o. p. o.	** 12.20 10.50 10.20 7.40 7.20 6.00	*** 13.20 11.50 11.20 8.40 8.20 7.00

Objaśnienia znaków:

* Samoloty kursują tylko w poniedziałki, środy, piątki.
** Samoloty kursują tylko we wtorki, czwartki, soboty.
*** czas wschodnio-europejski
o. odlot
p. przylot

Uwagi:

1) Połączenia w jednym dniu:
Gdańsk — Warszawa — Lwów — Cernaûti — Galati — Bucuresti lub z powrotem
Poznań — Warszawa — Gdańsk lub z powrotem.
Poznań — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.
Warszawa — Katowice — Kraków lub z powrotem.
Warszawa—Katowice—(Brno) — Wiedeń lub z powrotem.
Poznań — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Bydgoszcz — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Gdańsk — Warszawa — Katowice Wiedeń lub z powrotem.
Lwów — Warszawa — Poznań lub z powrotem.
Lwów — Warszawa — Bydgoszcz lub z powrotem.

„CZAS TO PIENIĄDZ"
W myśl tej zasady powinniśmy wszechstronnie posługiwać się lotnictwem pasażerowie — poczta — towary.

Dnia 1-go września 1930 roku zostanie otwarty Internat Fundacji „OPATRZNOŚĆ"
w Warszawie przy ulicy Myśliwieckiej Nr. 8/10 (róg ulicy Wrońskiego).
Internat jest przeznaczony dla młodzieży żeńskiej zasadniczo od lat 15-tu.
Bliższych informacyj można zasięgnąć u p. M. Hołyńskiej w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 30 m. 17 telefon 177-33 w godz. od 15 do 16½, oraz u p. M. Lewickiej w Warszawie, aleje Ujazdowskie 25 w godz. od 10 do 13 i od 14 do 17.

Gdzie można najtaniej kupić?

Popierajcie Przemysł Krajowy.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 30 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (środne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się.
Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-97.

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej", Krak. Przedm. 71.